

Po ciężkim zawale serca zmarł w Lubinie największy miłośnik teatru i najwierniejszy przyjaciel legnickiej sceny, 67-letni emerytowany polonista, profesor Ludwik Gadzicki. To wielka strata, bo drugiego tak wiernego druha legnicki teatr nie miał i mieć nie będzie...

» STR. 5

Rok VII nr 229

10 listopada 2011 • Gazeta bezpłatna • ISSN 1732-761X • Redaktor wydania: Joanna Michalak • następne wydanie: 17 listopada 2011

Fot. Wojciech Mikus



NOWE AKCJE FANATYKÓW

Wymalowali miasto i zebrali prawie 2 tys. zł dla podopiecznych hospicjum. To kolejne inicjatywy kibiców ze Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin.

STR. 17

Fot. Joanna Michalak



OBRAŻENI NA SZTUKĘ

– Jak ja mam organizować nabór, kiedy wyzywa się nas od pedałów? – pyta rozgoryczony Piotr Strzelecki, prezes Górniczego Chóru Męskiego z ZG Lubin. Dla niego spektakl „Orkiestra” w reżyserii Jacka Głomba to obelga.

» STR. 2

Harcerze organizują własne obchody

Uczczą bohaterów

■ Lubiński hufiec organizuje własną imprezę pn. „Dzień bohatera”, podczas obchodzonego 11 listopada Dnia Niepodległości. – Chcemy uczestniczyć nie tylko w uroczystościach miejskich, ale również w sposób szczególny uczcić zarówno bohaterów, jak i wszystkich wielkich Polaków – tłumaczy zastępca komendanta hufca, Elżbieta Wawrzyniak.

Harcerze przygotowują m.in. galerię ważnych postaci historycznych. Na wystawie pojawiają się między innymi biografie Ireny Sendlerowej, generała Fieldorfa, Mikołaja Kopernika, Janusza Korczaka czy twórców harcerstwa w Polsce.

Galeria bohaterów lubińskich drużyn powstanie 11 listopada na lubińskich błoniach. – Zapraszamy w godzinach od 13 do 15. W tym samym czasie na scenie wystąpi także zespół harcerski i odbędzie się konkurs historyczny – zachęca Elżbieta Wawrzyniak.

MAGDALENA LATOCH

reklama

Nowo otwarty optyk!

SUNTOID OPTYK

OFERUJE:

zrobimy okulary za

- oprawy okularowe już od 25zł
- oprawy okularowe antyalergiczne
- soczewki okularowe dla kierowców do jazdy nocnej

*szczegóły w punkcie sprzedaży

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

ul. Pawia 66 F
(NAPRZECIW MERCUSA)
tel: 784 646 970

Fot. archiwum portalu

PIKNIK niepodległościowy

» Pokazy sprzętu wojskowego, walki wręcz żołnierzy, bezpłatny paintball, quady dla dzieci i kilkanaście litrów grochówki – to tylko niektóre atrakcje, które czekać będą na lubinian w piątek, 11 listopada. Już po raz trzeci narodowe święto niepodległości w mieście, to nie tylko uroczysta msza i składanie kwiatów pod pomnikiem, ale i piknik wojskowy, który tradycyjnie odbędzie się na błoniach.

– Uroczystość zapoczątkuje złożenie kwiatów pod pomnikiem Piłsudskiego – mówi dyrektor OSiR-u Piotr Midziak, jeden z organizatorów imprezy. – Po złożeniu kwiatów przewidziany jest przejazd po-

jazdów ciężkich aleją Niepodległości w stronę lubińskich błoni – dodaje. – Tradycyjnie już odbędzie bezpłatna degustacja grochówki i bigosu wojskowego.

Ponadto zaplanowany jest pokaz wyposażenia uzbrojenia indywidualnego żołnierza piechoty oraz walki. Na maluchów czekać będą bezpłatne atrakcje, takie jak zjeżdżalnie, quady i paintball.

– Z kolei muzycznych atrakcji dostarczy zespół Izmael i grupa Up Art. – Przewidujemy również występ artystyczny Klubu Garnizonego z 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej – dodaje Piotr Midziak.

MAGDALENA LATOCH

Nagrody od TP im. św. Brata Alberta

Docenieni

■ **Prezydent Lubina, Robert Raczyński i przewodniczący rady miejskiej, Andrzej Górzyński zostali nagrodzeni za niesienie pomocy.**

Uroczyste wyróżnienie i podziękowanie odbyło się w Operze Wrocławskiej. Wszystko w ramach 30-lecia działalności Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Polsce, które to w tym roku obchodzi swój okrągły jubileusz.

W Lubinie towarzystwo to działalność rozpoczęło trzy lata temu. Pierwszym prezesem była Beata Wawrynowicz, następnie Grzegorz Rzeski, który sprawuje władzę prezesa do dziś. – Cieszymy się, że nasza lokalna działalność zostanie teraz doceniona – mówi zadowolony prezes. Przedstawiciele Lubina otrzymali podziękowania i nagrody za działalność na terenie naszego miasta. Zwieńczeniem gali był koncert gwiazd.

LATO

Telewizja przestała nadawać

Cisza w eterze

■ **Czarna plansza wyświetla się w telewizorach lubinian, którzy włączają lokalną TV Lubin. Od 1 listopada kablówka przestała nadawać. – Telewizja jest wystawiona na sprzedaż – potwierdzają członkowie zarządu spółki Media WM.**

Prezes zarządu TV Lubin, Jerzy Gierłachowski, zapewnia, że to tylko chwilowy kryzys. Tłumaczy też, że sprzedaż telewizji i zaprzestanie nadawania, to dwie odrębne kwestie.

– Na razie przestaliśmy nadawać, bo tylko do końca października mogliśmy nadawać w sygnale analogowym. Musimy przejść na sygnał cyfrowy, a z różnych powodów nie udało się nam tego zrobić. Myślę, że w najbliższym czasie rozwiążemy tę sytuację. Wystawienie telewizji na sprzedaż nie ma z tym nic wspólnego – tłumaczy Jerzy Gierłachowski.

Większość pracowników telewizji została bez pracy. – Ci, którzy mieli umowy o dzieło nie świadczą już żadnych usług, jednak ci, którzy mają umowy o pracę, nie otrzymali jeszcze wypowiedzeń – dodaje.

O kryzysie kablówki z ulicy Leszczykowej w kularach mówiło się od dawna. Kilka miesięcy temu właściciel Marian Ubraniak wystawił ją na sprzedaż. Jak dotąd nie zgłosił się jednak żaden chętny, tym bardziej, że telewizja ma być – jak mówi się nieoficjalnie – zadłużona na kilkaset tysięcy złotych.

MARIOLA SAMOTICHA



O kryzysie kablówki z ul. Leszczykowej mówiło się od dawna

Chórzyści są oburzeni, że ich działalność artystyczną porównano do homoseksualizmu



– Jak ja mam organizować nabór do chóru, kiedy wyzywa się nas od pedałów? Jak teraz zachęcić młodych, by się do nas przyłączyli? – pyta rozgoryczony Piotr Strzelecki, prezes Górniczego Chóru Męskiego, działającego przy ZG Lubin.

Chodzi o spektakl „Orkiestra” w reżyserii Jacka Głomby, który – zdaniem chórzystów – jest dla nich obelgą. W trakcie sztuki jeden z aktorów, wypowiadając się o chórze, mówi, że śpiewanie w nim to „jawne pedałstwo”.

– Zarzuca się nam, że tego spektaklu nie widzieliśmy, że jakaś opcja polityczna nas zainspirowała – wylicza prezes Strzelecki. – To jakaś bzdura! Ja i wielu moich kolegów z chóru oglądaliśmy „Orkiestrę”, a po spektaklu byliśmy oburzeni. Chórzystów nazwano tam pedałami, to dla nas obelga! – denerwuje się prezes.

Chórzyści przyznają, że było im przykro, ale przemilczeli sprawę, gdyby nie reakcje innych widzów sztuki. – Rozdzwoniły się telefony, z kolegów górników wyśmiewano się w pracy. Na jednej z prób zdecydowaliśmy więc, że napiszemy protest. Specjalnieekaliśmy jednak do końca kampanii, by nie zarzucono nam, że mieszmamy się w politykę.

A jednak taki zarzut się pojawił. My od polityki jesteśmy dalecy – podkreśla stanowczo szef chórzystów.

W piśmie, pod którym podpisała się cała grupa śpiewaków, czytamy m.in.: „Dlaczego chór został obrzucony błotem przez niegodziwe i niczym nieusprawiedliwione nazwanie jego członków pedałami? Jesteśmy oburzeni i żądamy stanowczo usunięcia z tekstu spektaklu wszelkich wątków dotyczących chóru. Wulgaryzmów w tej sztuce jest i tak zdecydowanie za dużo – nie chcemy z tym mieć nic wspólnego”.

W odpowiedzi muzycy otrzymali pismo od dyrektora legnickiego teatru Jacka Głomby.

– Jestem pewien, że owe komentarze są wypowiadane przez osoby, które ani nie rozumiały naszego spektaklu, ani też w ogóle nie rozumieją zasady na jakiej funkcjonują w utworze literackim opinie wypowiadane przez jego bo-

haterów. Opinie te są własnością postaci literackich i to je charakteryzują, nie zaś twórców utworu – odpowiada w liście Jacek Głomba.

– Słowa o chórze górnicy jako „jawnym pedałstwem” wypowiada w sztuce Zenek, chłopak urodzony w zabitej deskami rzeszowskiej wsi, który trafia do Lubina w poszukiwaniu lepszego życia. Prosty i niewykształcony hołduje różnym prymitywnym uprzedzeniom właściwym środowisku, z jakiego się wywodzi. Między innymi podejrzliwie i z niechętnym dystansem traktuje całą sferę kultury, która jest mu obca i której nie rozumie. Wtedy też właśnie wypowiada swoją opinię na temat chóru – tłumaczy reżyser.

– Dla nas takie tłumaczenia to zwykła gadanina. I co ja mam teraz iść do tego Zenka? Ktoś mu to włożył w usta i ten ktoś powinien ponosić odpowiedzialność za swoje czyny i słowa – podsumowuje Strzelecki.

MARIOLA SAMOTICHA

Ogrzewalnia wznowia działalność

Otrzymają ciepłą herbatę, posiłek, a przede wszystkim będą mogli zasnąć, nie martwiąc się mrozem i chłodem – bezdomni z Lubina już od 10 listopada będą mogli nocować w ogrzewalni na Ustroiniu przy kościele św. Wojciecha. I tak aż do końca zimy, dopóki nie poprawią się warunki pogodowe. W ubiegłym roku ogrzewalnia przeszła gruntowny remont. – Wyremontowaliśmy pomieszczenia, wstawiliśmy nowe łóżka, odnowiono też łazienkę i kuchnię – wylicza ks. Krzysztof Krzyżanowski, opiekun duchowy ogrzewalni. – Będziemy mogli przyjąć około 20 osób, ale tak naprawdę każdy, kto do nas przyjdzie, znajdzie ciepły kąpiel – zapewnia ksiądz. Ogrzewalnia będzie czynna w godz. 20-8. – Od prezydenta miasta otrzymaliśmy 30 tys. zł dotacji, dzięki temu każdy, kto do nas przyjdzie otrzyma ciepły posiłek, czyste ubranie, będzie mógł się też wykąpać i ogrzać – zapewnia Grzegorz Rzeski, prezes lubińskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, które prowadzi ogrzewalnię. Warunek jest jeden: bezdomni, którzy zechcą spędzić noc w ogrzewalni przy ulicy Budowniczych LGOM muszą być trzeźwi.

MS

Remont w ramach wolontariatu

W Domu Dziennego Pobytu „Senior” trwa gruntowny remont całego parteru. Wszystkie prace związane z odświeżeniem pomieszczeń wykonywane są w ramach wolontariatu.

Renowacja ośrodka była planowana od dawna, ponieważ parter wymagał odświeżenia. – W pracach biorą udział sami seniorzy oraz panowie z zespołu „Kalina”, którzy na co dzień korzystają z sal i sprzętu placówki.

Od piątku dołączyli do nich także uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Lubinie, którzy w sierpniu zeszłego roku brali udział w naprawach szkód powstałych w wyniku powodzi w Bogatyni – informuje Elżbieta Miklis, kierownik placówki.

„Senior” zapewnia materiały oraz narzędzia niezbędne przy remoncie. Bywa jednak, że uczniowie pod wodzą nauczyciela zjawiają się z własnym sprzętem.

– Zależy nam na dobrym samopoczuciu osób korzystających z placówki oraz naszym komforcie psychicznym – tłumaczy kierownik Elżbieta Miklis. – Ten remont pokazał, że bariera pokoleń nie jest przeszkodą w budowaniu wspólnego dobra.

MF

POMOC SPOŁECZNA

Drogowcy o połowę skrócili podróż do Chojnowa

Znaki z bykami

■ Wystarczyła jedna interwencja naszego Czytelnika, by drogowcy naprawili swój błąd. Oddalone od siebie o kilkadziesiąt metrów znaki wskazują już właściwą odległość z Lubina do Chojnowa, a nie jak było wcześniej – 27 km, a zaraz obok 13.

Jeden z Czytelników wskazał nam na absurdalne oznakowanie drogi wojewódzkiej nr 335, wiodącej w kierunku Chojnowa. – Jadąc od strony Starego Lubina, mijamy nowe skrzyżowanie z obwodnicą. Po prawej stronie stoi znak drogowy z kilometrażem do Chojnowa oraz Zgorzelca. Znaki takie są dwa, oddalone od siebie o kilkadziesiąt metrów – zauważa lubinian. –

Na jednym z nich widać odległość do Chojnowa, czyli 27 km i jest to poprawne, natomiast na drugim z nich – oddalonym o te kilkadziesiąt metrów – już 13. Pytanie jak to jest możliwe – zastanawia się mężczyzna.

– Proszę o zwrócenie uwagi panom drogowcom, żeby nie ośmieszali naszego miasta – dodaje mężczyzna.

O wyjaśnienie sprawy poprosiliśmy rzeczniczkę Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei, Martę Libner. Już po kilku godzinach zagadka była rozwiązana.

– Oznakowanie zostało już poprawione – zapewnia Marta Libner. – Błąd wynikał z nieuwagi wykonawcy – dodaje, jednocześnie przepaszając za zaistniałą sytuację.

MARIOLA SAMOTICHA

Inwestorzy chcą się uporać z pracami do końca roku, a to powoduje komunikacyjny paraliż

Trudne życie kierowców

» Do remontów realizowanych przez urząd miejski oraz starostwo, swoją cegiełkę dołożyły też Polskie Koleje Państwowe.



Fot. Marcelina Falkiewicz

Od poniedziałku, 7 listopada, przez sześć dni zamknięty jest przejazd kolejowy na ulicy Skłodowskiej-Curie, który zostanie w tym czasie wyremontowany.

Jak informuje Marzena Reutt, dyrektor gabinetu prezydenta Lubina, PKP od wielu tygodni planowało zamknięcie tego przejazdu w celu wykonania robót. – Urząd miejski nie zgadzał się jednak na wcześniejsze zamknięcie z powodu prowadzonych w mieście remontów ulic – Odrożdżenia, Kolejowej, Paderewskiego i Kościuszki – które i tak powodowały już znaczne utrudnienia w ruchu drogowym – tłumaczy Marzena Reutt. – Najlepszą porą na remont przejazdu, według magistratu,

Przejazd ma być zamknięty do soboty, 12 listopada, do godziny 17.00

byłaby wiosna. Niestety, PKP tłumaczy, że prace musi przeprowadzić do końca roku – dodaje.

Ostatecznie ustalono, że roboty rozpoczną się po dopuszczeniu do ruchu wyremontowanych ulic: Odrożdżenia, Kolejowej i Paderewskiego. Do zakończenia większych remontów dróg w mieście pozostaje jeszcze dokonanie przebudowy odcinka ulicy Kościuszki, co jest planowane w trzeciej dekadzie listopada.

Przejazd ma być zamknięty do soboty, 12 listopada, do godziny 17.00. Na ten czas wyznaczono objazdy: dla podróżnych udających się z okolic osiedla „D” w kierunku Ustronia i Polnego obowiązuje przejazd w lewo ostatnią ulicą przed przejazdem, w stronę wiaduktu i stadionu, wjazd na drogę krajową nr 3 i zjazd w ulicę Hutniczą.

Dla udających się w kierunku Przylesia zaproponowano zjazd przy pętli autobusowej w prawo na drogę krajową nr 3. Natomiast wjazd na ul. M. Skłodowskiej-Curie (odcinek pomiędzy torami a osiedlem „D”) możliwy będzie wyłącznie z drogi nr 3 – od ulicy Hutniczej.

MARIOLA SAMOTICHA

Rozmowa z pomysłodawcą i liderem Unii Prezydentów Miast

Wyborcy potrzebują alternatywy

» Rafał Dutkiewicz komentuje tegoroczne wybory do Senatu na Dolnym Śląsku. Prezydent Wrocławia przedstawia także wnioski związane z kampanią wyborczą w 2011 roku oraz swoje polityczne plany na przyszłość.

* Jak ocenia pan tegoroczne wybory do Senatu na Dolnym Śląsku?

– Są dwa sposoby patrzenia na te wybory. Po pierwsze, nie osiągnęliśmy takiego rezultatu, na jaki liczyliśmy. Mamy tylko jednego senatora, a wydawało nam się, że wprowadzimy co najmniej kilku. Z drugiej strony, otrzymaliśmy bardzo dobry wynik procentowy, za który chcielibyśmy wszystkim serdecznie podziękować. Dwaście sześć procent wyborców na Dolnym Śląsku opowiedziało się za naszą opcją. Wprowadziliśmy co prawda jednego senatora, jednak poparcie społeczne było nadspodziewanie wysokie.

* Jakże wnioski wyciągnął pan z tegorocznych wyborów?

– Wnioski są takie, że powinniśmy trwać w budowaniu pewnej obywatelskiej alternatywy. Tym razem wygrały partie polityczne, ale taka obywatelska alternatywa jest wyborcom potrzebna. W 2014 roku, kiedy ponownie odbędą się wybory lokalne i regionalne, z całą pewnością na Dolnym Śląsku pokażemy po raz kolejny Samorządowy Obywatelski Komitet Wyborczy, który będzie chciał osiągnąć jeszcze większy wynik. Z dwudziestu trzech procent skoczyliśmy na dwadzieścia sześć, naszym celem jest

przekroczenie trzydziestu procent.

* Wynika z tego, że z roku na rok ludzie przekonują się do bezpartyjnych kandydatów?

– Powiedziałbym raczej, że biorą pod uwagę tego rodzaju alternatywę. My nie jesteśmy radykalnym krytykiem rzeczywistości partyjnej. Chcemy jedynie wyraźnie mówić, że partie polityczne nie wyczerpują bogactwa życia publicznego czy też społecznego.

* Jakże są pana polityczne plany na przyszłość?

– Chciałbym, żeby Unia Prezydentów Miast przetrwała, ale jestem tylko jednym

spośród trzydziestu równoprawnych członków tej organizacji. W najbliższym czasie będę rozmawiał z pozostałymi prezydentami i wtedy zobaczymy, jak to się ukształtuje. Sejmik i regionalne wybory – na pewno, a co do parlamentarnych – jest za wcześnie na rozstrzygnięcie tej kwestii.

ROZMAWIAŁY MRZ, MF



Fot. Marcelina Falkiewicz

Wśród zaproszonych gości nie mogło zabraknąć żołnierzy, którzy walczyli u boku generała Maczka

Na imię czekali 22 lata



Dzieci znają postać patrona



Delegacje przemaszewowały ulicami miasta

» Jestem dumny z młodych lubinian, którzy na patrona swojej szkoły wybrali historycznego bohatera – przyznaje wódaż miasta, Robert Raczyński. Po 22 latach Szkoła Podstawowa nr 14 doczekała się patrona. Został nim generał Stanisław Maczek.

To wielkie wydarzenie poprzedziła uroczysta msza święta, która odbyła się w kaplicy pod wezwaniem św. Barbary przy ul. Konopnickiej. Tuż po niej prezydent miasta, biskup, przedstawiciele instytucji publicznych, Wojsko Polskie, dyrektor placówki wraz z nauczycielami i podopiecznymi przemaszewowali ulicami miasta wprost do hali sportowej SP nr 14 – tam rozpoczęto uroczystość.

Patrona wybrali uczniowie. – Od dawna przyjaźnimy się

z jednostką wojskową w Żaganiu i Świętoszowie. Nasi podopieczni znają historię wojska, byli nawet w jednostce i widzieli prawdziwy sprzęt wojskowy – wylicza dyrektor SP 14, Joanna Piękna. – Stąd pomysł, żeby szkoła nosiła imię generała Maczka – dodaje.

Podczas uroczystości biskup Stefan Cichy poświęcił sztandar szkoły, który z rąk prezydenta miasta został przekazany dyrektorze placówki. Delegacje klas złożyły ślubowanie. Następnie odsłonięta zosta-

ła tablica z imieniem i nazwiskiem patrona. – Myślę, że to wydarzenie jest nie tylko ważne dla tego miasta, ale i całego regionu – przyznaje dolnośląski kurator oświaty, Beata Pawłowicz. – Wiem, że dzieci znają z opowieści generała Maczka, wybranie go na patrona zobowiązuje – dodaje.

Wśród zaproszonych gości nie mogło zabraknąć żołnierzy, którzy walczyli u boku generała Maczka. Wśród nich był miedzy innymi gen. Sylwester Barczak. – Ten człowiek przeży-

wał chyba najbardziej tę uroczystość. Dlatego chcieliśmy, żeby uczestniczył w tym jak ważnym dla niego wydarzeniu – podkreśla Joanna Piękna.

Na ten dzień czekali również pedagodzy szkoły. – Od początku istnienia uczyłem w tej szkole, nadanie imienia placówce było bardzo potrzebne, przygotowania ruszyły w zeszłym roku, a już dziś możemy się cieszyć z ich efektów – podsumowują nauczyciele SP nr 14.

MAGDALENA LATOCH



» Podczas uroczystości biskup Stefan Cichy poświęcił sztandar szkoły

For. Magdalena Latoch

reklama

RTBS
Zalesie

NOWE
mieszkania
na sprzedaż

Biuro sprzedaży:
tel. 076/746 32 55
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114
www.rtbs-lubin.pl



Uczniowie i aktorzy pożegnali niezwykłego nauczyciela **Ludwika Gadzickiego**

Po ciężkim zawale serca zmarł w Lubinie największy miłośnik teatru i najwierniejszy przyjaciel legnickiej sceny, 67-letni emerytowany polonista, profesor Ludwik Gadzicki. To wielka strata, bo drugiego tak wiernego druha legnickiego teatru nie miał i mieć nie będzie...

Ludwik Gadzicki, niedoszły zakonnik, polonista po krakowskim Uniwersytecie Jagiellońskim, charyzmatyczny pedagog z górnictwa Lubina, niekwestionowany największy przyjaciel i najwierniejszy widz legnickiej sceny, był postacią wyjątkową. Nie sposób zliczyć ile razy zasiadał na teatralnej (nie tylko legnickiej) widowni, ile razy na teatralne przedstawienia przywoził ze sobą kolejne pokolenia młodzieży, której pragnął przeszcześcić własną miłość do teatru. – Od ponad 30 lat mieszkam w Lubinie, ale to Legnica jest moim drugim domem. Wszystko przez moją nieustającą miłość do legnickiego teatru – mówił.

On sam szczegółowe notatki przestał prowadzić już w 1996 roku, gdy odnotował tysięczny pobyt w teatrze z grupą swoich szkolnych pod-

Jedyny w swoim rodzaju



FOT. MARCJA SAMOCHTA

opiecznych. Statystyki indywidualnych wizyt na legnickiej widowni nie prowadził. Pewne jest tylko, że zaczął od samego początku, od pierwszej premiery nowo powołanej w Legnicy polskiej sceny dramatycznej – od „Lata w Nohant” w listopadzie 1977 roku.

– Wychowałem się na wsi, tam nie było niczego, tylko smród. Kiedy mój ojciec dowiedział się, że chodzę do te-

atru spuścił mi manto. Albo teatr, albo nauka. Chyba od tego się właśnie zaczęło. Od ponad 30 lat mieszkam w Lubinie, ale to Legnica jest moim drugim domem. Wszystko przez moją nieustającą miłość do legnickiego teatru. Gdy dopadła mnie starość i emerytura, to już nic nie sprawia mi większej radości i satysfakcji, niż spotkania w teatrze z moimi byłymi uczniami, których

Charyzmatyczny polonista został pochowany we wtorek na cmentarzu w rodzinnych Piotrowicach, niedaleko podwrocławskich Kostomłotów

zarażałem tą miłością. Często wbrew ich woli. Dziś słyszę podziękowania, a to przy-

jemne uczucie dla starego belfra – mówił podczas ubiegłorocznego spotkania z seniorami w legnickiej bibliotece.

Swoje ulubione spektakle: „Balladę o Zakacławiu” i „Made in Poland” oglądał po kilkanaście razy. – Człowiek w teatrze, tak jak w życiu, może się zagubić, ale może się także odnaleźć. Byłbym o połowę uboższy, gdyby nie teatr. Gdybym nie mógł w nim być, podglądać, rozmawiać i pisać o nim. Zawsze powtarzałem swoim uczniom, by się go nie bali. Tak, jak nie wolno się bać prawdy, o której teatr opowiada. Zwłaszcza taki, jak teatr w Legnicy – przekonywał wielokrotnie.

Legnicki teatr cenił tę miłość i przyjaźń, także wyjątkowy wysiłek i przywiązanie, jakim był obdarzany. Właśnie dlatego jesienią 2008 roku wspólnie ze Stowarzyszeniem Miłośników Teatru Modrzejewskiej zorganizował Profesorowi benefis. Katarzyna Dworak i Paweł Wolak napisali nawet dla Ludwika Gadzickiego małą rolę w swojej sztuce „Sami”, dzięki czemu miał On okazję odegrać epizod w tym wyjątkowym przedstawieniu. – Czy byłem zestresowany? Dwie

koszule musiałem zmienić – wspominał to wydarzenie.

Nie ma cienia przesady w stwierdzeniu, że profesor Ludwik Gadzicki był postacią jedyną w swoim rodzaju, absolutnie wyjątkową dla historii legnickiej sceny dramatycznej. Człowiekiem, który zaprzedał się teatrowi. „Zakochał się w nim niczym Tristan w Izoldzie. Poczynił więcej. Usiłował (z pozytywnym skutkiem) zarazić tą miłością ludzi, którzy z pozoru wydawali się nieczuli na takie uczucie. Szedł przed siebie z uporem godnym Don Kichota. Ale jemu się udało” – pisał o nim Dominik Karacz.

Profesor Ludwik Gadzicki był także poetą, autorem tomików wierszy. Wiersz „Teatr moją ojczyzną” poświęcił i dedykował legnickiej scenie: „W moim teatrze, jest miejsce dla królów, pijaków, meneli, świętych. W moim teatrze, ściany słuchają spowiedzi nawiedzonych, odepchniętych, poszarpanych” – pisał.

Legnicki teatr poniósł wielką stratę. Zabraknie mu przyjaciela, którego nikt nie zastąpi. Bo chociaż w życiu wszystko jest możliwe, to tej możliwości już nie będzie. ŻURAW



Centrum
Innowacji

Nowe mieszkania na sprzedaż! stworzyliśmy je z myślą o Tobie!

- dostępne mieszkania od 30m² - 80m²
- termin oddania do użytku luty 2012
- kameralne osiedle w cichej i spokojnej okolicy
- dogodna komunikacja
- niska zabudowa tylko 4/5 kondygnacji
- przestronne balkony i tarasy
- podziemny parking z garażami
- około 100 mieszkań różnej wielkości
- mieszkania o podwyższonym standardzie
- infrastruktura tj. drogi osiedlowe, tereny zielone
- niedaleko centrum miasta i centrów handlowych



Tylko teraz wpłacasz
10%
resztę po zakończeniu inwestycji

Sprawdź naszą ofertę www.blockpol.pl

LUBIN, ul. Stanisławowska (przy budowie) | tel. 519 18 49 59 | e-mail: lubin@blockpol.pl
WROCŁAW, ul. Krzycka 90D | tel. (71) 339-80-00 | e-mail: developer@blockpol.pl

BLOCKPOL
Developer Sp. z o. o.

Surowsza kara za obrazę policjantów

Młokos **odgrażał się** mundurowym

■ Dużo surowszej kary może się spodziewać 18-latek, który już dwa razy znieważał policjantów. Prokuratura zapowiada, że oba przypadki zostaną połączone, więc i kara może być ostrzejsza.

Za pierwszym razem, 22 października, nastolatek – będąc pod wpływem alkoholu – zachowywał się bardzo agresywnie w stosunku do mundurowych. Uderzył policjanta i policjantkę, za co trafił do aresztu. Prokuratura wniosła nawet o tymczasowy trzymiesięczny areszt, jednak sąd odrzucił wniosek.

Kilka dni później, 30 października, podczas rutynowej kontroli funkcjonariusze

znów natknęli się na 18-latkę. Młody lubinianin ponownie wygrażał policjantom. Został zatrzymany.

– Widać, że ten mężczyzna czuje się bezkarny. Tym razem także zwróciłem się do sądu z wnioskiem o areszt tymczasowy i wniosek ten ponownie został odrzucony. Złożyliśmy zażalenie i czekamy na rozstrzygnięcie – tłumaczy prokurator Barbara Izbiańska z Prokuratury Rejonowej w Lubinie. – Sprawa wróci do nas po rozpoznaniu zażalenia i będzie rozpatrywana łącznie. Z tego względu wniosek skierowany przez prokuratora na pewno będzie surowsze – dodaje.

Za swoje czyny mężczyzna odpowie przed sądem. **MS**



Młody mężczyzna czuje się bezkarny

Okres jesienno-zimowy to najlepszy czas dla złodziei

Skok na sklepowe półki

■ – Sprzedawcy powinni się mieć na baczności. Coraz częściej dochodzi do pojedynczych kradzieży w sklepach. Złodzieje wynoszą napoje alkoholowe – przestrzega oficer prasowy lubińskiej policji aspirant sztabowy Jan Pocięcha.

Właściciele osiedlowych sklepików biorą się na sposób zakładając kamery. – Wtedy szanse na złapanie przestępcy są znacznie większe – zastrzegają mundurowi.

Okres jesienno-zimowy to najlepszy czas dla złodziei. Zakładają obszerne kurtki i płaszcze, pod którymi mogą schowować skradzione rzeczy.

– Z półek najczęściej znikają alkohole. Oszuści wkładają butelkę zwykle do rękawa lub do wewnętrznej kieszeni – opisuje jedna z ekspedientek. – Zachowują się jakgdyby nigdy nic i grzecznie wychodzą ze sklepu – relacjonuje kobieta.

– Ciężko przyłapać taką osobę na gorącym uczynku, dlatego postanowiliśmy wprowadzić w sklepie monitoring – dodaje sprzedawczyni.

Kary za kradzież są dwójakie. – Jeżeli jest to pierwsze takie wykroczenie, złodziej otrzymuje mandat. Gdy sytuacja się powtarza, wtedy już konsekwencje są znacznie surowsze – informuje Jan Pocięcha. – Wniosek kierowany jest do sądu grodzkiego. Grzywna w takich przypadkach może wynosić nawet do 5 tys. złotych – ostrzega oficer prasowy.

MAGDALENA LATOCH



Z półek najczęściej znikają alkohole

Fot. Mariola Samoticha

Biegły z zakresu ruchu drogowego ustali, dlaczego osobowe auto znalazło się na przeciwnym pasie ruchu

Zginął na miejscu



Nie żyje 29-letni polkowiec, kierowca volkswagena golfa. Wstępnie wiadomo, że jechał z Polkowic do Lubina, kiedy nagle wjechał w barierkę rozdzielającą pasy ruchu i znalazł się na drodze prowadzącej w przeciwnym kierunku. VW mógł odbić się od jadącego obok tira.



Fot. Magdalena Latoch

Samochód ten wbił się w nadjeżdżającą z przeciwka lawetę samochodową, w której podróżowały dwie osoby. Obie trafiły do szpitala w Lubinie.

Ordynator oddziału chirurgicznego poinformował nas, że jeden z pacjentów ma uszkodzone lewe płucho. Przeszedł już specjalistyczne badania, które nie wykazały poważniejszych obrażeń.

Drugi z poszkodowanych jeszcze

tego samego dnia miał zostać wypisany do domu.

Wiadomo także, że w wypadku uczestniczył jeszcze samochód ciężarowy, który także jechał w kierunku Lubina. Jego kierowca nie odniósł żadnych obrażeń.

Do tragedii doszło 3 listopada po godzinie trzynastej na 367 km drogi krajowej nr 3 w pobliżu zjazdu do zakładów górniczych Lubin Główny. Przejazd w stro-

nę Polkowic był całkowicie zablokowany.

Ruch w przeciwną stronę odbywał się jedną nitką. Policja prosiła kierowców o korzystanie z objazdu przez Rynarce i dalej w kierunku Polkowic.

Na trasie utworzyły się gigantyczne korki. Karetki z trudem dotarły do rannych. Nawet policja miała poważne problemy z dostaniem się na miejsce wypadku.

JOANNA MICHALAK

Lubinianka widziała przed północą podejrzaną mężczyznę

Pracowita noc rabusiów

■ Złodzieje nie próżnowali w nocy z niedzieli na poniedziałek. Około godz. 6.30 policja otrzymała zgłoszenie, że włamano się do jednego z kiosków przy ulicy Szkolnej.

Jak się później okazało, włamywacze spłądowali również budkę przy ulicy Niepodległości. – Otrzymałmy zgłoszenie, że w kiosku przy ulicy Szkolnej zastano porozrzucane gazety i papierosy. Funkcjonariusze obecnie wyjaśniają tę sprawę – tłumaczy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

– Podobna sytuacja miała miejsce w kiosku przy Nie-

podległości. Podejrzewamy, że kradzieży dokonali ci sami sprawcy – dodaje policjant.

Jedna z naszych Czytelniczek sugeruje, że być może widziała sprawców. – Nawiązując do nocnego włamania do kiosku, to siedząc przy komputerze widziałam, jak trzech młodych mężczyzn w czapkach z daszkami i w czarnych rękawiczkach z dużą torbą przebiegało przez ulicę Kościuszki około godziny 23.50 – informuje lubinianka.

MARIOLA SAMOTICHA



Kiosk przy ulicy Niepodległości

Fot. Mariola Samoticha

W samotniaku aż huczy od plotek

Dziecko *wypadło z okna*

■ **Co to za matka, która zostawia w nocy w domu małe dziecko? I to bez niczyjej opieki! – oburza się jedna z sąsiadek.**

– Ale co się dziwić, u nas w samotniaku zawsze coś się dzieje! – dodają mieszkańcy osiedla. Na klatce w jednym z bloków przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie aż grzmi od komentarzy lokatorów, którzy słyszeli o nocnym incydencie z 1 na 2 listopada.

Chodzi o 22-latkę, która po północy wyszła z domu, żeby – jak informuje policja – kupić paczkę papierosów. W tym czasie z okna mieszkania na pierwszym piętrze budynku wypadła 3,5-letnia dziewczynka.

– Ta kobieta mieszka z córką i psem, który ciągle przesiaduje w tym samym oknie, z którego wypadło dziecko – komentuje oburzona sąsiadka, mieszkająca w tym samym bloku, co 22-latka. – Wprawdzie kręci się tam jeszcze jakiś mężczyzna, ale nikt z nim nie rozmawia, bo wygląda podejrzanie – mówi sąsiadka. – Ta rodzina jest jakaś dziwna, a matka często wygląda niewyraźnie – opowiada sąsiadka.

Lokatorzy wspominają również, że kilka lat temu doszło do podobnego wypadku. – To było w bloku obok, wtedy o mały włos doszłoby do tragedii. Mieszkańcy tego osiedla co chwilę urządzają sobie nocne libacje – opowiada lubinianka.

– Najgorzej jest wieczorami, kiedy pod klatkami zbiera się grupa Cyganów. To właśnie jeden z nich zobaczył, że na betonie, tuż obok śmietnika, leży mała dziewczynka. Jedna z sąsiadek zadzwoniła po pogotowie, gdyby nie ona ciekawe czy mała by przeżyła? – zastanawia się sąsiadka.

Obecnie dziecko przebywa w legnickim szpitalu. – Wstępnie lekarz nie stwierdził poważnych obrażeń, ale zdecydował o zabraniu dziecka na obserwację – opowiada Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. Teraz mundurowi będą wyjaśniać czy kobieta naraziła dziecko na utratę życia i zdrowia.

MAGDALENA LATOCH



Lokatorzy wspominają, że kilka lat temu doszło do podobnego wypadku

Fot. Magdalena Latoch

Dziesięciolatek wydał osiemnastolatka

Pomógł policjantom

■ **Zrobił zdjęcie auta, które zabiera laweta i przekazał policjantom. Jak mówił, był zaniepokojony tym, że auto, które uczestniczyło w zdarzeniu drogowym, odjeżdża przed przybyciem policji – dzięki czujności małego lubinianina udało się zatrzymać kierowcę, który uderzył w latarnię, a potem uciekł z miejsca zdarzenia.**



Fot. archiwum policji

To zdjęcie będzie dowodem w sprawie

1 listopada przed godziną 16.00 oficer dyżurny lubińskiej policji został powiadomiony o zdarzeniu drogowym na jednym z osiedli. Gdy na miejsce przybył patrol ruchu drogowego, mundurowi zastali tam tylko uszkodzoną lampę uliczną. Samochodu, który w nią wjechał oraz kierowcy już nie było.

– W trakcie wykonywania czynności do policjantów podszedł 10-letni chłopiec i poinformował ich, że widział całe zdarzenie oraz wykonał zdjęcie telefonem komórkowym jak uszkodzony samochód przed przyjazdem policji został zabrany na lawecie – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Funkcjonariusze odczytali ze zdjęcia numery rejestracyjne – dodaje.

Ustalenie sprawcy było już tylko kwestią czasu. – W trakcie prowadzonych działań, po kilkunastu minutach, do dyżurnego zadzwonił mężczyzna, przyznając się do uszkodzenia lampy. Zanim jednak wrócił na miejsce kolizji, funkcjonariusze, dzięki czujności chłopca, znali już cały przebieg tego zdarzenia – dodaje oficer prasowy.

Kierowca, 18-letni mieszkaniec Lubina, został ukarany grzywną w drodze postępowania mandatowego, a na jego konto wpłynęły sześć punktów karnych za spowodowanie kolizji.

MARIOLA SAMOTICHA

Kierowca żuka nie zauważył liny podtrzymującej rurociąg



– Usłyszeliśmy tylko huk dźwigu, ale nie wiemy, co się stało – relacjonują koledzy zmarłego

Fot. Magdalena Latoch

Śmierć spawacza

» **Do tragicznego wypadku przy pracy doszło w piątkowy poranek (4 listopada) w okolicach kopalni ZG Lubin. Wiadomo, że 21-letniego pracownika przygniotła rura ciepłownicza. Ofiara to mieszkaniec powiatu hrubieszowskiego w województwie lubelskim. Dramat wydarzył się podczas prac modernizacyjnych.**

Tuż po godzinie 8 otrzymaliśmy zgłoszenie, że między szybem Głównym a Bolesław, zginął jeden z pracowników – relacjonuje oficer prasowy lubińskiej policji, aspirant sztabowy Jan Pocięcha. – Mężczyzna zmarł na miejscu – dodaje.

Podczas spawania rura osunęła się z mocowań i przygniotła robotnika. Rurociąg, długi na 62 m, podtrzymywała lina

przywiązana do drzewa. Nie zauważył jej kierowca żuka, który wjechał na prowizoryczne zabezpieczenie. Lina się zerwała, a rura śmiertelnie raniła młodego człowieka. Lekarz, który dotarł na miejsce, stwierdził zgon mężczyzny – wynika z relacji Jana Buczkowskiego, kierownika Państwowej Inspekcji Pracy w Legnicy.

Jak się dowiedzieliśmy, prace były prowadzone na zlecenie le-

gnickiego WPEC-u. – My jesteśmy inwestorem, a roboty prowadziła firma podwykonawcza. Na razie wiemy jedynie, że podczas budowy rurociągu jedna z rur przygniotła pracującego tam spawacza – mówi Andrzej Latuszak, dyrektor ds. inwestycji w legnickiej ciepłowni.

Inni pracownicy, którzy byli w pobliżu miejsca zdarzenia, są w szoku. – Usłyszeliśmy tylko huk dźwigu, ale nie wiemy,

co się stało. Tu są ludzie z różnych firm – mówi roztrzęsiony jeden z pracowników. – Ten chłopak miał 21 lat – dodaje ze łzami w oczach.

Udało nam się skontaktować z firmą, dla której pracowała ofiara wypadku. Jej szef pojechał na miejsce tragedii. Pracownicy spółki z okolic Opola nie chcą jeszcze wypowiadać się na temat szczegółów dramatu.

MAGDALENA LATOCH

Z przystanku do sądu

Młodzi wandalie z naszego miasta, którzy nawykli do niszczenia cudzego mienia, nie bacząc na odpowiedzialność, powinni mieć się na baczności. Lubieńska prokuratura skierowała właśnie do sądu akt oskarżenia przeciw trzem nastolatkom, którzy w czerwcu zniszczyli jedną z wiat przystankowych.

Demolowanie wiat przystankowych to w naszym mieście niemal plaga. Zwykle dopuszczają się tego młodzi ludzie. Idąc lub wracając z imprezy wybijają szyby w wiatkach przystankowych, nie myśląc ani o odpowiedzialności, ani o tym, że mieszkańcy nie będą mogli potem korzystać ze schronienia przed deszczem czy wiatrem.

Trzem nastolatkom nie ujdzie to jednak na sucho. Dwóch 18-latków i jeden 19-latek będą odpowiadać przed sądem za zniszczenia, jakich dokonali 30 czerwca.

– Mężczyźni skopali wiatę przystankową, wybijając w niej trzy szyby. Straty oceniono na około 1,3 tys. zł. Prokurator potraktował to jako czyn chuligański i skierował wniosek do sądu – opowiada Barbara Izbiańska z Prokuratury Rejonowej w Lubinie. – Grozi za to kara od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia – dodaje prokurator.

Ponadto młodzi lubinianie zostaną zobowiązani do naprawienia szkody.

MS

Wypredzał, kiedy inny skręcał

Wysoką karę może zapłacić 41-letni motocyklista, który w sierpniu spowodował wypadek w Miłosnej w gminie Lubin. Do sądu trafił właśnie akt oskarżenia przeciw mężczyźnie. Wcześniej zawarto ugodę, dlatego prokurator domaga się dla niego jedynie wysokiej grzywny.

W wypadku uczestniczyły dwa pojazdy: motocykl marki Suzuki oraz osobowy volkswagen.

– Podczas, kiedy kierowca volkswagena wykonywał manewr skrętu w lewo, motocyklista zaczął go wypredzać. W konsekwencji oba pojazdy zderzyły się. Najbardziej ucierpiała pasażerka motocykla, która miała liczne złamania kości oraz ranę szarpaną ręki – wyjaśnia prokurator Barbara Izbiańska.

Kierowca osobówki nie ucierpiał w tym wypadku. Obrażenia odniósł też sam 41-latek, ale jako że on spowodował wypadek, stanie teraz przed sądem.

MS

– Usłyszałem krzyki i wołanie o pomoc – relacjonuje jeden ze świadków zdarzenia

Zatruli się gazem lub szambem

» Do lubińskiego szpitala trafiło dwóch mężczyzn, którzy wymieniali zawory w przepompowni w Zimnej Wodzie. Prawdopodobnie zatruli się gazem wydobywającym się ze studzienki. Niestety, jeden z nich – 59-letni mieszkaniec gminy Lubin, zmarł.

Wiadomo, że jeden z pięciu pracowników wszedł do studzienki kanalizacyjnej. Kiedy okazało się, że mężczyzna zasłabł, z pomocą ruszył mu kolega. On także stracił przytomność.

Wtedy pozostali pracownicy postanowili nie ryzykować i wezwali pomoc. Jedna z wersji mówi, że pierwszy z mężczyzn mógł się zachłysnąć szambem. Inna, zdaje się bardziej prawdopodobna, wskazuje, że w studzience mógł być niebezpieczny gaz, którym zatruli się obaj pracownicy.

Pierwszy z poszkodowanych przebywał na oddziale intensywnej opieki medycznej (tzw. OIOM) lubińskiego szpitala przy ul. Bema. Jego stan był poważny. Do tej samej lecznicy trafił też mężczyzna, który próbował go ratować.

Drugi z pokrzywdzonych jest mieszkańcem Lubina. Zgłoszenie o wypadku policja otrzymała 2 listopada przed godz. 14. Na miejscu, jako pierwsza, pojawiła się Ochotnicza Straż Pożarna w Zimnej Wodzie.

– Usłyszałem krzyk i wołanie o pomoc – relacjonuje jeden ze świadków zdarzenia. – Pobiegiem, by sprawdzić, co się tam stało. Zoba-

czyłem, jak mężczyźni usiłują wydostać z pułapki swych kolegów. Nie widziałem, by korzystali z jakichkolwiek masek ochronnych, lin czy innych zabezpieczeń – zdradza mieszkaniec Zimnej Wody.

Jak powiedzieli nam świadkowie zdarzenia, robotnicy prace modernizacyjne rozpoczęli 1 listopada. Naza jutrz mieli zakończyć zadanie, które prawdopodobnie wykonywali na zlecenie Gminnego Zakładu Usług Komunalnych i Mieszkaniowych w Księginicach.

Okoliczności wypadku zbada lubińska policja wraz z Państwową Inspekcją Pracy w Legnicy. O zdarzeniu poinformował nas oficer prasowy lubińskiej policji, aspirant sztabowy Jan Pocięcha.

Dokładnie 20 lat temu, w sierpniu 1991 roku, w bardzo podobnych okolicznościach śmierć poniosło aż pięciu pracowników wodociągów. Mężczyźni kolejno próbowali sobie pomagać. Nikogo nie udało się uratować. Do tragedii doszło przy ul. Stromej w Legnicy.

MAGDALENA LATOCH



Okoliczności wypadku zbada lubińska policja wraz z Państwową Inspekcją Pracy w Legnicy

Fot. Marcelina Falkiewicz

Po alkoholu prowadził kurs praktyczny

Instruktor usłyszał wyrok

■ **Utrata prawa jazdy na rok oraz 800 zł grzywny – to kara dla lubińskiego instruktora nauki jazdy, który w kwietniu tego roku prowadził szkolenie praktyczne pod wpływem alkoholu.**

Mężczyzna został prawomocnie skazany przez legnicki sąd.

Nauczyciel, 35-letni mieszkaniec Lubina, prowadzi własną szkołę jazdy i był w niej instruktorem.

rem. Marcin R. został zatrzymany do rutynowej kontroli trzeźwości przed przejazdem kolejowym w Rzeszotarach.

Za kierownicą toyoty yaris siedziała jedna z jego kursantek. Wynik badania trzeźwości instruktora wykazał zawartość alkoholu. W akcie oskarżenia prokurator wskazał, że jako instruktor był odpowiedzialny za zapewnienie bezpieczeństwa ruchu tego pojazdu.

JOM



Za kierownicą toyoty yaris siedziała kursantka

Fot. Joanna Michalak

Samochody kradł już jako nastolatek

■ **Pierwsze pojazdy prawdopodobnie ukradł mając 15 lat.**

Od tego czasu dokonał sześciu takich kradzieży – lubińscy policjanci zatrzymali 21-letniego glogowianina, który ukradł w Lubinie samochody o łącznej wartości 70 tys. zł.

Jak ustalili funkcjonariusze, pierwszej kradzieży zatrzymany mężczyzna dokonał jeszcze jako 15-latek na jednym z lubińskich osiedli.

– Sprawca po przybyciu do Lubina wyszukiwał samochód, do którego – jego zdaniem – będzie mu się łatwo włamać, a następnie dokonać jego kradzieży – tłumaczy aspirant sztabowy Jan Pocięcha z lubińskiej policji. – Funkcjonariusze udowodnili glogowianinowi sześć takich kradzieży. Ostatnia miała miejsce w 2009 roku – dodaje.

Teraz mundurowi szczegółowo wyjaśniają okoliczności całej sprawy oraz to, gdzie trafiały skradzione samochody.

– W związku z tym, że pierwszej kradzieży zatrzymany dokonał, jako nieletni – za swoje czyny odpowie przed sądem rodzinnym oraz dla dorosłych. W tym drugim grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności – dodaje oficer prasowy.

MS

Dzieli się swym bogactwem z potrzebującymi pomocy

Lider filantropii

■ KGHM należy do grona polskich firm, które przekazały największą kwotę pieniędzy na cele społeczne. Dzięki temu miedziana spółka zajęła drugie miejsce w konkursie na Lidera Filantropii.

W tym roku do konkursu zgłosiło się 30 firm. KGHM, oprócz drugiego miejsca, zdobył także nagrodę specjalną za konsekwentne zaangażowanie w konkurs i rozwijanie filantropii korporacyjnej w Polsce.

– Już trzeci raz znaleźliśmy się w gronie zwycięzców konkursu, co dowodzi, że oprócz celów biznesowych konsekwentnie realizujemy politykę społeczną. Bardzo się cieszymy z przyznanych nagród, nasze działania w dziedzinie filantropii będą zdecydowanie kontynuowane – mówi Bogusław Graboń, dyrektor naczelny ds. Zarządzania i Zrównoważonego Rozwoju.

W ubiegłym roku KGHM przeznaczył na cele społeczne 12,5 mln zł. Firma działalność dobroczynną prowadzi za pośrednictwem powołanej w 2003 roku Fundacji Polska Miedź. Fundacja wspiera przede wszystkim lokalne projekty z zakresu ochrony zdrowia, rozwoju edukacji, promocji kultury fizycznej i sportu oraz przedsięwzięć kulturalnych.

MARTA CZACHÓRSKA



Spółkę uhonorowano również nagrodą specjalną za „Konsekwentne zaangażowanie w konkurs i rozwijanie filantropii korporacyjnej w Polsce”

Niegroźny wstrząs

– Nikomu nic się nie stało – zapewniał 30 października rzecznik prasowy Polskiej Miedzi, Dariusz Wyborski. Wstrząs o sile 3,1 w skali Richtera miał miejsce o godz. 10.11 na Lubinie Głównym. Według miedziowej nomenklatury była to tzw. szóstka. Wstrząs był bardziej odczuwalny na powierzchni niż 850 metrów pod ziemią. Służby kopalniane wiedziały, że w pobliżu epicentrum pracuje kowal. Kiedy zaniepokojeni kowal ruszył mu z pomocą, górnik był zaskoczony. Nawet nie odczuł wstrząsu i bez zakłóceń wykonywał swoją pracę.

Tracą na kursach

Deszczowy lipiec wpłynął na zmniejszoną frekwencję gości w ośrodkach Interferii, jednak giełdowa spółka z Lubina zanotowała zysk ze sprzedaży w wysokości 3 mln 621 tys. zł netto. Wynik jest wyższy o około 800 tys. zł w porównaniu do pierwszych trzech kwartałów ubiegłego roku. Hotelarze ponieśli straty na działalności finansowej w wysokości 668 tys. zł, z czego ponad 400 to różnice kursowe, związane z zaciągniętym kredytem walutowym. Całkowity zysk netto spółki po dziewięciu miesiącach wyniósł 2 mln 413 tys. zł.

Norbert Wojnarowski chce się zająć Polską Miedzią

Daleki od obietnic

» Przyszłością KGHM-u ma zamiar w czasie tej kadencji zająć się poseł PO, Norbert Wojnarowski. Parlamentarzysta zwołał konferencję prasową, by podsumować kampanię i przedstawić zarys swojej pracy w Sejmie.

O obietnic jestem daleki, bo już w czasie kampanii mówiłem, że nie zamierzam nic obiecywać. Ważne jest to co się robi i co wpisane jest w program pracządu – tłumaczy poseł.

Idąc tą drogą Wojnarowski zapowiedział swoją pracę nad wcieleniem w życie ustawy o nadzorze właścicielskim. – Ta ustawa da gwarancję, że Skarb Państwa będzie miał kontrolę nad funkcjonowaniem spółek, w tym KGHM, i że zachowa co najmniej 25 procent akcji. Tym samym tysiące górników i ich rodzin będzie mogło spać spokojnie – zapewnia Wojnarowski.

Poseł przyznaje też, że w tej kadencji zamierza bardziej zaangażować się w sprawy regionu, a szczególnie Polskiej Miedzi.

– Jestem już po wstępnym spotkaniu z prezesem Herbertem Wirthem. Teraz musimy tylko doprecyzować szczegóły tej współpracy – dodaje.

Wojnarowski dodaje też, że tak jak obiecał w czasie zadymy pod tuskobusem, chciał się spotkać z kibicami.

Trzy razy proponowałem spotkanie, ale nic z tego nie wyszło. Być może chodziło tylko o zamieszanie w czasie kampanii. Ale kibice chyba źle wybrali. Zagłosowali na PiS i już widzimy pierwsze efekty – poseł Tomaszewski zapowiedział, że jest za likwidacją Zagłębia Lubin – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA

Największa spółka w regionie szczególnie leży na sercu lubińskiemu parlamentarzysty



Fot. Joanna Michałek

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



AC 082
QMS, EMS

USŁUGI LABORATORIUM

Laboratorium MPWiK Sp. z o. o. w Lubinie świadczy usługi w zakresie wykonywania analiz fizyko – chemicznych wód, ścieków i osadów ściekowych z uwzględnieniem poboru i przygotowania próbek.



59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl



POWIATOWY URZĄD PRACY CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Specjaliści radzą poszukującym zatrudnienia...

Jak napisać dokumenty aplikacyjne

Curriculum Vitae. Poszukiwanie pracy powinniśmy rozpocząć od rzetelnego i bardzo starannego przygotowania dokumentów aplikacyjnych, czyli życiorysu (Curriculum Vitae – CV) i listu motywacyjnego.

Gdy samodzielnie zgłaszamy się do firmy, odpowiadamy na ogłoszenie prasowe, czy też prosimy kogoś z kręgu znajomych i przyjaciół o pomoc w znalezieniu pracy, musimy przekazać dokumenty aplikacyjne.

Curriculum Vitae powinno spełniać trzy funkcje. Podstawową jego funkcją jest spowodowanie zaproszenia na rozmowę kwalifikacyjną. Drugą to pomoc w prowadzeniu rozmowy kwalifikacyjnej, trzecia natomiast ma na celu ukazanie profilu zawodowego kandydata. Przede wszystkim jest dokumentem marketingowym, dającym kandydatowi możliwość jak najlepszego pokazania swoich doświadczeń i kompetencji zawodowych.

Jedną z najważniejszych dla pracodawców sekcji jest ta dotycząca umiejętności. Osoba zatrudniająca chce wiedzieć, co możemy zrobić dla jego firmy, co do niej wniesiemy. Dlatego, aby sprzedać siebie musimy opisać swoje umiejętności i pokazać, jak zamierzamy wesprzeć potencjalnego pracodawcę. Zanim zaczniemy wpisywać umiejętności w CV, poświęćmy tro-

chę czasu i postarajmy się zrozumieć, jakie są wymagane lub pomocne umiejętności na stanowisku, o które się ubiegamy.

Pracodawcy najwięcej uwagi poświęcają czytając historię zatrudnienia. To właśnie ta część CV musi przekonać potencjalnego pracodawcę, że idealnie pasujemy na oferowane stanowisko!

Dobrze przygotowany życiorys powinien zawierać: dane personalne, cel zawodowy, wykształcenie, doświadczenie zawodowe, pozostałe doświadczenie, kursy, szkolenia, umiejętności, zainteresowania (przykład w załączniku).

Podstawowe cechy i zasady pisanja życiorysu:

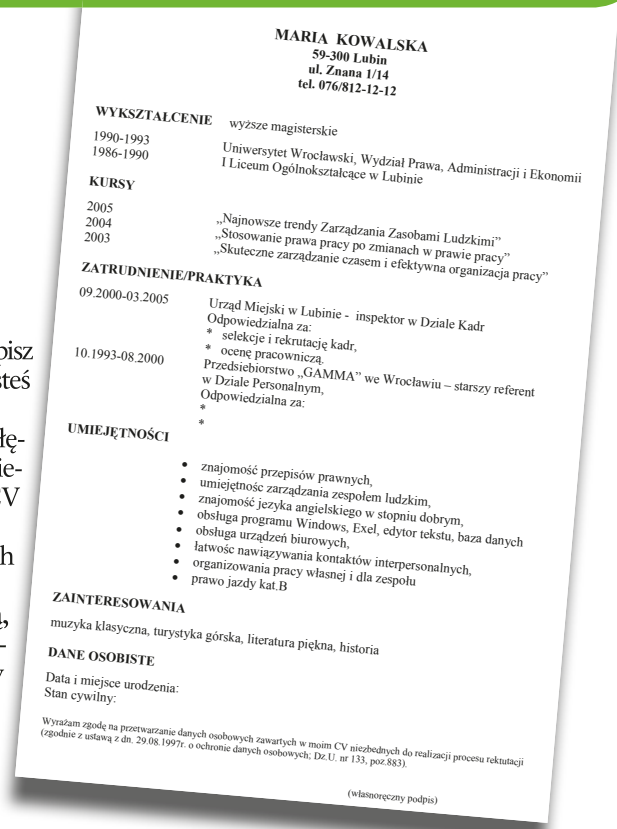
- pisz zwięźle i rzeczowo, powinien być napisany zrozumiałym językiem oraz warto stosować się do „zasady jednej strony”
- pamiętaj o odpowiedniej formie graficznej, estetycznej (czysty staranny i przejrzysty) - informacje należy podawać w odwrotnym porządku chronologicznym, tak aby zaakcentować to, co się ostatnio robiło
- dostosuj swoje CV do stanowiska o które się ubiegasz.

Najczęściej popełniane błędy w CV:

- brak profilu zawodowego (opis w kilku hasłach w czym jesteś najlepszy!),
 - niechlujne CV (literówki, błędy ortograficzne, które zniechęcają pracodawcę lub CV skopiowane z Internetu)
 - podawanie nieprawdziwych informacji na swój temat,
- Życiorys jest naszą wizytówką, więc jeśli chcesz pokazać się pracodawcy z jak najlepszej strony starannie przygotuj swoje CV!

- **ŻYCIORYS MUSI BYĆ SPRAWDZONY PRZEZ INNĄ OSOBĘ!**
- **POPROŚ KOGOŚ O SPRAWDZENIE ZROZUMIAŁOŚCI,**
- **POPRAWNOŚCI STYLISTYCZNEJ I ORTOGRAFII.**

Doradcy zawodowi oraz liderki Klubu Pracy serdecznie zapraszają Państwa na porady grupowe i zajęcia aktywizacyjne związane z nauką umiejętności pisania dokumentów aplika-



cyjnych. Grafik zajęć dostępny na pup.lubin.sisco.info w zakładce: Usługi rynku pracy/poradnictwo zawodowe/wykaz porad grupowych lub Klub Pracy/wykaz zajęć aktywizacyjnych. PUP



NIERUCHOMOŚCI

59-300 Lubin
Rynek 23 Ratusz
tel. kom. 601-931-170

Biurowo licencjonowanego pośrednika w obrocie nieruchomościami lic. nr 3945

- ➔ **SM253** – mieszkanie o pow. 44,30 m², IV piętro/IV, 2 przestronne pokoje, balkon, widna kuchnia, łazienka z toaletą. Rozkładowe, dwustronne. Przeznaczone do częściowego remontu, okna PCV. Lokalizacja - w najbliższej okolicy znajdują się: szkoła, przedszkole, przystanek autobusowy, market POLO. Termin wydania mieszkania - kwiecień 2012r.
- ➔ **SM252** – mieszkanie usytuowane w doskonałym punkcie komunikacyjnym, 2 pokoje, widna kuchnia, balkon, łazienka z toaletą, okna PCV, szafa wnękowa w przedpokoju. Rozkładowe, dwustronne, 46,87 m², I piętro/IV, budynek po termomodernizacji. Przeznaczone do remontu. Cena: 150 000 CENTRUM!
- ➔ **SM251** – mieszkanie ustawne, o funkcjonalnym układzie pomieszczeń, 3 niezależne pokoje, widna kuchnia, łazienka, toaleta, balkon, pow. 64,10 m², III piętro/IV, Osiedle Ustronie IV, okna PCV, meble kuchenne w zabudowie, szafa w zabudowie w przedpokoju, w 2010 przeprowadzono generalny remont. Cena: 230 000 zł.
- ➔ **SM250** – mieszkanie 37,71 m², IV piętro/IV, 2 pokoje, ciemna kuchnia, balkon, łazienka i toaleta, po częściowym remoncie: wymieniono okna, na

- ścianach zostały położone gładzie, parkiet wycieklinowano. JEDNOSTRONNE. Cena: 120 000 zł. Wypożyczenie wliczone w cenę!
- ➔ **SM223** – mieszkanie 2 pokojowe z balkonem, widną kuchnią, łazienką i wc, Osiedle Przylesie, IX piętro/X, pow. 50,4 m², przestronne, rozkładowe, drewniane okna. Łazienka przeznaczona jest do remontu. Dogodna lokalizacja – szkoła, przedszkole, plac zabaw, parkingi, liczne sklepy. NOWA CENA: 140 000 zł.
- ➔ **SM249** – mieszkanie położone na I piętrze w budynku z windą, na Osiedlu Polnym, 35,50 m², 2 niezależne pokoje, widna kuchnia, łazienka z toaletą. W mieszkaniu okna PCV, na podłogach: panele, wykładzina PCV. Cena: 105 000 zł.
- ➔ **SM248** – mieszkanie na Osiedlu Polnym, VIII piętro, 2 pokoje, widna kuchnia, łazienka z toaletą, balkon, 48,60 m², dwustronne, rozkładowe. Nie wymaga nakładów finansowych. Cena: 155 000 zł. W cenie kuchnia w zabudowie (meble kuchenne wraz ze sprzętem AGD), szafa w zabudowie.
- ➔ **SM247** – mieszkanie w CENTRUM MIASTA, II piętro/IV, 2 pokoje, widna kuchnia, balkon, łazienka i toaleta, drewniane okna, pow. 39 m². CENA: 125 000

- zł. W cenie pozostaje pełne wyposażenie - zatem nowy nabywca tej nieruchomości nie będzie musiał ponosić kosztów związanych z umeblowaniem.
- ➔ **SM245** – mieszkanie w dogodnej lokalizacji, w pobliżu STAROSTWO POWIATOWE, URZĄD MIASTA, PRZEDSZKOLE, pow. 46 m², II piętro/IV, 2 pokoje, widna kuchnia, łazienka z toaletą, balkon. Rozkładowe, dwustronne. Oferta skierowana dla osób zainteresowanych własną aranżacją - wymaga remontu. Cena: 125 000 zł.
- ➔ **SM244** – 3 pokoje, z widną kuchnią, balkonem, łazienką i wc, mieszkanie wymaga remontu i dostosowania do potrzeb i gustu nowego właściciela. Dwustronne, pow. 52 m², III piętro/IV, budynek po termomodernizacji. Nieruchomość zlokalizowana jest zaledwie 5 min PIESZO od ŚCISŁEGO CENTRUM MIASTA. CENA: 155 000 zł
- ➔ **SM243** – mieszkanie 2 pokojowe, z widną kuchnią (w kuchni wymieniono okna na PCV, pokoje posiadają drewniane okna), łazienką z toaletą. Nieruchomość zlokalizowana jest w CENTRUM MIASTA, w okolicach RYNKU, 34,24 m², I piętro. Wymaga remontu. CENA: 94 000 zł
- ➔ **SM148** – mieszkanie na II piętrze/X, na Osiedlu Przylesie, 50,4 m². 2

- niezależne pokoje, widna kuchnia, balkon, łazienka z toaletą. Nie wymaga nakładów finansowych, wymieniono instalację wodno-kanalizacyjną, okna PCV. Rozkładowe, budynek po termomodernizacji. NOWA CENA: 155 000 zł.
- ➔ **SM242** – nieruchomość, położona na VIII piętrze/X, na Osiedlu Polnym, 51 m², mieszkanie zostało przerobione z 3 pokojowego na 2 pokojowe dzięki czemu zyskało na przestronności. Składa się z dużego salonu (istnieje możliwość wydzielenia z niego pokoju), sypialni, widnej kuchni, łazienki z toaletą. Drewniane okna. Cena: 160 000 zł.
- ➔ **SM241** – mieszkanie w doskonałym punkcie komunikacyjnym, w pobliżu przystanek komunikacji miejskiej, międzymiastowej, 57 m², IV piętro/IV, 3 pokoje, łazienka z toaletą, widna kuchnia. Mieszkanie czyste i zadbane, łazienka – po generalnym remoncie, okna PCV. ŚCISŁE CENTRUM MIASTA. Cena: 178 000 zł.
- ➔ **SM239** – mieszkanie w ATRAKCYJNEJ CENIE – CENA ZA M2 – 2525 zł! IX piętro/X, na Osiedlu Przylesie. 3 niezależne pokoje, balkon, widna kuchnia, łazienka, toaleta. Przestronne i funkcjonalne, pomieszczenia posiadają osobne wejścia (z przedpokoju). Cena: 172 000 ZŁ!
- ➔ **SM238** – mieszkanie, o pow. 38,1 m², 2 pokoje, widna kuchnia, balkon, łazienka i wc. Zlokalizowane jest CENTRUM MIASTA na IV piętrze/IV. Częściowo wymieniono okna. Oferta skierowana dla osób zainteresowanych własną aranżacją - nieruchomości wymaga remontu. Cena: 109 000 zł.
- ➔ **SM236** - NOWE, BEZCZYNOWE mieszkanie, Osiedle Zalesie, oddane do użytku w 2010 roku. Przestronne,

- komfortowo wykończone, pow. 45 m², IV piętro/IV (BUDYNEK Z WINDĄ), 2 pokoje, balkon, aneks kuchenny (meble kuchenne w zabudowie – W CENIE), łazienka i wc. Rozkładowe. Cena: 210 000
- ➔ **SM235** – mieszkanie na I piętrze/IV, Osiedle Ustronie IV, przestronne, o funkcjonalnym rozkładzie – jest dwustronne, rozkładowe. 3 pokoje z balkonem, widną kuchnią, łazienką i wc osobno, 64,10 m². Mieszkanie z dużym potencjałem, przeznaczone do własnej aranżacji – wymaga remontu. Budynek po termomodernizacji. Cena: 210 000 zł
- ➔ **SM206** – mieszkanie na Osiedlu Przylesie, 50,4 m², X piętro/XI, ustawne i przestronne 2 pokoje, zabudowany balkon, widna kuchnia, łazienka i wc, wymieniona instalacja wodno-kanalizacyjna, wymieniono okna (papy – marmur), dwie szafy wnękowe, Dogodny rozkład pomieszczeń – rozkładowe, mieszkanie środkowe – bardzo ciepłe. Cena: 150 000 zł.
- ➔ **SM234** - APARTAMENT w Lubinie, w zabudowie szeregowej, pow. 85 m², II poziomowy: parter + poddasze użytkowe, salon, 3 pokoje, kuchnia, łazienka. Rok budowy: 2011. Dach II spadowy, kryty dachówką, ogrzewanie gazowe + kominek. Działka - 1,5 ar, miejsce postojowe, taras, balkon. Cena: 263 000 zł - stan surowy zamknięty. Istnieje możliwość wykończenia do stanu deweloperskiego.
- ➔ **SM233** – Kawalerka o powierzchni 27 m², zlokalizowana na Osiedlu Staszica, na parterze. NISKI CZYN SZ: 210 ZŁ. Mieszkanie przeznaczone do generalnego remontu. NOWA CENA: 81 000 zł.
- ➔ **SM232** – mieszkanie atrakcyjnie zlokalizowane - w CENTRUM MIASTA -

- w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubinie, marketu Biedronka, ALDI, pow. 37 m², 2 pokojowe, z oknami PCV, w przedpokoju – szafa w zabudowie. II piętro/IV, NISKI CZYN SZ: 280 zł. Cena: 143 000 zł.
- ➔ **SM231** – 3 pokoje, na Osiedlu Przylesie, o pow. 54,9 m², I piętro/IV, mieszkanie z widną kuchnią, łazienką i wc osobno, drewnianymi oknami. Każde pomieszczenie posiada osobne wejście z przedpokoju, dwustronne. Przeznaczone do remontu. Budynek po termomodernizacji, wyremontowana klatka schodowa. NOWA CENA: 165 000 zł.
- ➔ **SM230** – mieszkanie w CHOCIANOWIE, przestronne, dwustronne i rozkładowe, pow. 60,3 m², 3 pokoje, z balkonem, widną kuchnią, łazienką i wc osobno, drewnianymi oknami. I piętro/IV. Wymienione drzwi zewnętrzne, wewnętrzne, do mieszkania przynależy piwnica. Istnieje możliwość pozostawienia mebli za dodatkową opłatą. Cena: 147 000 zł.
- ➔ **SM228** – 68 M2 ZA KWOTĘ 167 000 ZŁ, Osiedle Przylesie, X piętro, 3 pokoje, z balkonem, widną kuchnią, łazienką, wc, pow. 68 m². ATUTEM MIESZKANIA JEST PRZED WSZYSTKIM rozkład pomieszczeń – jest dwustronne i rozkładowe. Przeznaczone do remontu. Cena: 167 000 zł.
- ➔ **SM226** - 2 pokojowe na os. Świerczewskiego, pow. 37,20 m², II piętro/IV, po generalnym remoncie, o wysokim standardzie. Kuchnia w zabudowie wraz ze sprzętem AGD - w tym zmywarka, w salonie szafa typu Komandor. Mieszkanie bardzo nowoczesne, czyste i zadbane, nie wymaga żadnego wkładu finansowego. Cena: 140 000 zł.

2-18 listopada KONKURS KUPONOWY „W LABIRYNCIE NAGRÓD”



zrób zakupy
za min.
50 PLN

odbierz
KUPON
z kodem
kreskowym

zeskanuj go
w jednym ze
standów
multimedialnych

Pokonaj
labirynt
jak najszybciej

Ponad **500**
nagród do
wygrania



1200 zł

**NAGRODA
GŁÓWNA**

Tablet APPLE
CUPRUM arena SATURN



2 100 zł

ZESTAW KINA DOMOWEGO

Samsung HT-C453

WYPUSTYWAJ
Z MY TRAVEL
Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



1000 zł



585 zł

**ZADBAJ O SWOJĄ
SYLWETKĘ Z PURE**

Pure
Platinum

**METAMORFOZA
Z DUGLAS & ANGEL**



500 zł

**home
& you**

300 zł

ODMIEN SWOJE WNĘTRZE

KOLACJA WE DWOJE

EFEZ
DONER KEBAB



200 zł



Powiatowe

Dyplom nie gwarantuje pracy

► Co szósty bezrobotny ma wyższe wykształcenie

Coraz więcej absolwentów uczelni wyższych zasila szeregi bezrobotnych. W Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie zarejestrowanych jest 3 660 osób bezrobotnych. Wśród nich co szósta osoba ma wyższe wykształcenie.

Dyplom ukończenia uczelni posiada coraz więcej Polaków. Jeszcze osiem

lat temu mogło się nim poszczycić zaledwie 16 procent rodaków. W tym roku liczba ta wzrosła do 26 procent. Jak pokazują statystyki, nie jest to warunkiem otrzymania dobrze płatnej posady zgodnie z kierunkiem ukończonych studiów.

Najwięcej bezrobotnych absolwentów uczelni wyższych to ekonomiści, peda-

godzy, specjaliści od marketingu i handlu oraz politolodzy i socjolodzy.

Oprócz wykształcenia, pracodawcy już na starcie wymagają doświadczenia zawodowego. Studenci uczący się dziennie mają więc większy problem, żeby po odebraniu dyplomu rozpocząć pracę zawodową.

W skali całego kraju co 10 bezrobotny to magister. Jak radzą pracownicy urzędu pracy, ważne jest, aby przed rozpoczęciem studiów dobrze się zastanowić, jaki kierunek da nam możliwość podjęcia pracy po jego ukończeniu. Na dziś najbardziej poszukiwani są inżynierowie.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Najwięcej bezrobotnych absolwentów uczelni wyższych to ekonomiści, pedagodzy, specjaliści od marketingu i handlu oraz politolodzy i socjolodzy



Niechlubne statystyki

► Przez alkohol i punkty karne tracą prawo jazdy

Aż 1092 lubińskich kierowców straciło w ubiegłym roku prawo jazdy, bo wsiedli za kółko po spożyciu alkoholu – policyjne statystyki wskazują, że lubinianie coraz częściej tracą uprawnienia do kierowania pojazdami właśnie z tego powodu.

Wśród tej grupy 755 kierowcom odebrano prawo jazdy na podstawie wyroków sądów, a 337 na podstawie postanowień sądów lub prokuratury.

Na drugim miejscu jest utrata prawa jazdy z powodu przekroczenia dopuszczalnej liczby punktów karnych lub zadłużenia alimentacyjnego. Takich osób

w zeszłym roku było w naszym powiecie aż 61.

Nieco lepiej sytuacja kształtuje się w tym roku. Do dziś 662 osoby z powodu prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu straciły prawo jazdy, a 46

osób przekroczyło dopuszczalną ilość punktów karnych za naruszenie przepisów ruchu drogowego.

Karani są jednak nie tylko piraci drogowi lub pijani kierowcy, ale również osoby, które prowadzą pojaz-

dy pomimo braku uprawnień. Są to najczęściej bardzo młodzi ludzie, którzy nie mogą się doczekać wieku, pozwalającego na przystąpienie do egzaminu na prawo jazdy lub osoby, które z powyższych względów takie prawo utraciły, ale nadal siadają za kierownicą. W 2010 roku właśnie tego typu wykroczenia popełniło 414 osób. W tym roku jest ich mniej, bo tylko 159.

Trzeba jednak pamiętać, że do końca roku jeszcze ponad dwamiesiące. Warto więc zastanowić się, szczególnie po zakrapianych imprezach, czy oby na pewno nasz stan pozwala na prowadzenie pojazdu.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Karani są nie tylko piraci drogowi czy pijani kierowcy

Fot. archiwum WL

Zanim nas zasypie

► Wkrótce się okaże, kto zadba o drogi

Został ogłoszony przetarg na zimowe utrzymanie dróg na terenie powiatu lubińskiego.

Do głównych zadań wykonawcy należeć będzie odśnieżanie, posypywanie dróg, czyszczenie roztopów, pełnienie dyżurów z gotowością sprzętu i transportu oraz pozimowe sprzątanie piasku z dróg.

Starostwo planuje zakupić kruszywo naturalne i sól

do posypywania jezdni. Materiały te wykorzystane będą przez firmę, której zadaniem będzie właściwe utrzymanie dróg podczas zimy.

Firma, która będzie chciała w tym roku zająć się drogami powiatowymi, musi jedynie posiadać odpowiedni sprzęt w odpowiedniej ilości oraz pracowników, którzy będą w stanie dobrze wykonać zadania.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Do tchu ostatniego Polakiem jestem

► Narodowe święto

W Chobieńskim Ośrodku Kultury odbyło się przedstawienie z okazji Dnia Niepodległości. Widowisko zorganizowano w nastrojowej patriotycznej scenerii oraz blasku świec. Obraz dopełniły pieśni patriotyczne, śpiewane przez zespół ludowy „Śpiewajmy razem” z Luboszcza.

Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem sztandaru z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Chobieni.

Tym razem nie będzie wielkiego teatru, nie będzie popisów aktorskich, grania kogoś innego, grania ról. Tym razem grać będą serca aktorów wyrażając miłość względem ojczyzny – tymi słowami przedstawienie rozpoczę-

ła Łucja Peregrym, kierująca „Teatrem na Końcu Świata”.

Widzowie wraz z aktorami w trakcie przedstawienia przemierzali wieki, przeżywali powstania, zrywy narodowe i wojny.

Wśród zaproszonych gości byli między innymi ksiądz biskup Marek Mendyk – biskup Diecezji Legnickiej, Tadeusz Kielan – starosta powiatu lubińskiego, Władysław Bigus – wójt gminy Rudna, Jerzy Stankiewicz – przewodniczący rady gminy Rudna, radni oraz Robert Pratkowiecki – przedstawiciel Zakładu Hydrotechnicznego KGHM.

Scenariusz i reżyserię przygotowała Łucja Peregrym – kierowniczka „Teatru na Końcu Świata”.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Widzowie przeżywali powstania, zrywy narodowe i wojny

Fot. Marita Sobotkiewicz

Trzecie miejsce dla powiatu lubińskiego

► Dumni z młodzieży

Powiat lubiński zajął trzecie miejsce we współzawodnictwie starostw województwa dolnośląskiego w ramach Dolnośląskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, Dolnośląskiej Gimnazjady i Licealady Młodzieży rozgrywanych w roku szkolnym 2010/2011. Zawody organizowane były przez Szkolny Związek Sportowy województwa dolnośląskiego.

Miejsce pierwsze zajął powiat wrocławski, na drugim miejscu uplasował się powiat zgorzelecki, a na trzeciej lokacie powiat lubiński. Łącznie uhonorowano 30 powiatów.

We współzawodnictwie szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 7 w Lubinie, w kategorii gimnazjów również Gimnazjum nr 2 w Lubinie okazało się najlepsze, w kategorii szkół ponadgimnazjalnych II Liceum Ogólnokształcące z Lubina zajęło miejsce dziewiąte.

Wszystkie działania wspierane były finansowo i merytorycznie przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego, samorządy powiatowe i gminne, dyrektorów szkół i nauczycieli oraz sponsorów.

SOBO

W nagrodę władze starostwa otrzymały pamiątkową statuetkę



Fot. archiwum starostwa

Wznowią prace na Leśnej

Po dopełnieniu wszystkich procedur unijnych, powiat dokończy jednak modernizację ulic Leśnej i Piłsudskiego. Roboty powinny zakończyć się do połowy przyszłego roku. Przebudowa ulicy Piłsudskiego rozpoczęła się w 2009 roku. Pierwszy etap prac został wykonany zgodnie z planem. Kolejno przebudowano ulicę Leśną do ul. Szpakowej. Przed rozpoczęciem trzeciego i zarazem ostatniego etapu, wykonawca - firma Trawos - wiosną tego roku ogłosiła upadłość. W związku z tym, że jest to inwestycja dofinansowana ze środków Unii Europejskiej, starostwo musiało uzyskać zgodę na zmianę wykonawcy i ponowne ogłoszenie przetargu na dokończenie trzeciego etapu prac. Zgodą taka została wydana przez urząd marszałkowski na przełomie sierpnia i września tego roku. Po dokonaniu wszystkich niezbędnych procedur ogłoszony został przetarg. Zgodnie z planem, nowy wykonawca rozpocznie prace pod koniec stycznia przyszłego roku. Tym razem przebudowany będzie odcinek drogi powiatowej ul. Piłsudskiego od ronda łączącego go z ul. Leśną do granicy miasta z Olsztynem i odcinek drogi od ul. Leśnej od skrzyżowania z ul. Szpakową do skrzyżowania z ul. Legnicką.

SOBO

Sami zadbają o turystykę

► Wolą promować własne walory

– Nie ma sensu dalej płacić składek, ponieważ nie przynosi to powiatowi lubińskiemu żadnych korzyści – mówi wicestarosta Krzysztof Maj. Powiat właśnie wycofał się z Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej we Wrocławiu. Chce odtąd sam dbać o turystykę na swoim terenie.

Rocznie za członkostwo w tej organizacji powiat płacił 6 tysięcy złotych. – A konkretnych działań ze strony organizacji, które przyniosłyby jakieś efekty dla nas, nie było żadnych – dodaje starosta Tadeusz Kielan.

Jak mówi zarząd powiatu lubińskiego, organizacja promuje głównie Kotlinę Je-

leniogorską i Kotlinę Kłodzką. – Realnie oceniamy nasze szanse. Nie możemy konkurować chociażby z Kotliną Kłodzką. Chcemy więc zachęcić mieszkańców naszego powiatu do wycieczek po naszych terenach – wyjaśnia wicestarosta Maj.

Pieniądze, które do tej pory starostwo lubińskie płaćło za członkostwo w Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej przeznaczone zostaną na wsparcie turystyki pieszej i rowerowej w powiecie. – Od wiosny przyszłego roku będziemy wspierać organizację takich wycieczek po naszym powiecie – dodaje Krzysztof Maj.

MARTA CZACHÓRSKA

Więcej pieniędzy na sport

► Oferty można składać już tylko do wtorku

Minister sportu ogłosił konkurs na dofinansowanie zajęć sportowych uczniów w roku 2012. Termin składania ofert mija 15 listopada.

O dodatkowe środki finansowe mogą się starać kluby sportowe działające w formie stowarzyszeń, organizacje pozarządowe, które realizują zadania z zakresu upowszechniania kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży oraz jednostki samorządu terytorialnego.

Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację tego zadania

wynosi 12 milionów złotych. Dla porównania w tym roku pula ta wynosiła niecałe 15 tysięcy złotych.

Pierwszeństwo będą miały projekty dotyczące: zajęć z zakresu upowszechniania sportów zimowych, nauki pływania, zapewniające powszechny i systematyczny udział w zajęciach, służące integracji społecznej i wyrównujące szanse poprzez sport oraz promujące: prozdrowotne działania społeczne, edukacyjne i wychowawcze, wartości sportu i wolontariat w sporcie.

SOBO

Starostwo sprzedaje

CHEVROLET AVEO DLU 45VJ

Przedmiot sprzedaży można oglądać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie przy ul. Kilińskiego 12 b od dn. 09.11.2011 r. w godzinach pracy urzędu. Pisemne oferty można składać do 21.11.2011 r. do godz. 12.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie, kancelaria ogólna p. 113 w zamkniętych kopertach z oznaczeniem „Aukcja na sprzedaż samochodu marki CHEVROLET AVEO nr rej. DLU 45VJ”. Formularz ofertowy można pobrać w siedzibie sprzedawcy lub z Biuletynu Informacji Publicznej: www.bip.powiat-lubin.pl. Aukcja odbędzie się 22.11.2011 r. o godz. 10.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie w pokoju nr 301, III p. Minimalna wysokość postąpienia: 200,00 zł.

Wadium w kwocie: 695,00 zł należy wnieść dokonując przelewu na konto Starostwa Powiatowego w Lubinie: BNP Paribas Polska S.A. NR.: 13 1600 1462 0008 0486 8322 7045 lub w kasie urzędu.

W przypadku pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt pod nr tel.: 76 746-71-51, 76 746-72-13. Osoba do kontaktu: kierownik Referatu Administracji – Elżbieta Kramek p. 114 oraz inspektor Marta Kondracka p. 116. Więcej informacji na www.bip.powiat-lubin.pl.



Marka i typ samochodu:	CHEVROLET AVEO
Rok produkcji:	2008
Cena wywoławcza:	13 900,00 zł
Pojemność silnika:	1206 cm ³ benzyna
Przebieg w km:	95 428

Ograbili sześć posesji w jedną noc

Obrotni rabusie

■ **Policja szuka złodziei, którzy włamali się do sześciu posesji w miejscowości Gwizdanów. Rabusie ukradli między innymi paliwo, elektronarzędzia, urządzenia gospodarcze oraz przyczepę samochodową.**

– W środę około godziny 8 jeden z mieszkańców zgłosił kradzież dyżurnemu lubińskiej policji. Później okazało się, że poszkodowanych osób jest znacznie więcej – relacjonuje kierownik posterunku policji w Rudnej, Dariusz Sypień.

Do zdarzenia doszło w nocy z wtorku na środę, najprawdopodobniej między godziną 3 a 4. Trwa policyjne dochodzenie w tej sprawie. Mundurowi szukają przestępców.

– Przypuszczamy, że może to być kilkusobowa grupa mieszkająca na innym terenie – informuje Dariusz Sypień. – Złodzieje włamali się między innymi do baru w Gwizdanowie. Ukradli lodówkę i inne urządzenia gospodarcze. Dlatego mieszkańcy powinni się mieć na baczności, zamykać swoje posesje i sprawdzać, czy nikt podejrzany nie kręci się koło domu – przestrzega policjant.

Jeżeli ktokolwiek widział osoby budzące niepokój, bądź samochody z rejestracjami spoza powiatu, powinien poinformować funkcjonariuszy, dzwoniąc pod numer telefonu 76 840 62 52 – podsumowuje stróż prawa.

MAGDALENA LATOCH

W byłym komisariacie agencja rolnicza zamiast mieszkań socjalnych

Rusza remont

» **Powracamy z tematem głośnej już wyprawki z Lubina pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Po opublikowaniu ostatniego artykułu w końcu udało nam się skontaktować z dyrektorem oddziału regionalnego agencji.**

W listopadzie wyremontujemy budynek w Rudnej i do końca roku przenieśliśmy tam naszych pracowników – zapewnia Kazimierz Huk. Mimo to sprawa będzie miała swój finał w sądzie.

– Spotkałem się z wójtem gminy Rudna. Dzięki jego uprzejmości agencja będzie miała swoją nową siedzibę w byłym posterunku policji w Rudnej. Na swój koszt wyremontujemy pomieszczenia, natomiast gmina pomoże w pracach na zewnątrz budynku – wy-

jaśnia Kazimierz Huk. – Modernizacja ruszy w listopadzie i potrwa kilka tygodni. Stąd te opóźnienia – dodaje.

Przypomnijmy, że w lipcu starostwo, czyli właściciel wynajmowanego przez agencję budynku, wręczyło agencji wypowiedzenie. Jednak znalezienie odpowiedniego budynku zastępczego to – jak twierdzi dyrektor Huk – wcale nie taka prosta sprawa. – Co najmniej rok wcześniej powinniśmy zostać uprzedzeni o tym, że mamy opuścić budynek – wyjaśnia Kazi-

mierz Huk. – Dlatego nie starczyło nam czasu. Wprawdzie starostwo podsunęło nam kilka propozycji, co do lokalu, jednak z żadnych nie skorzystaliśmy. Wskazane obiekty wymagały dość dużego remontu – mówi wprost.

Oburzony dyrektor dziwi się zachowaniu władz. – To jest pierwszy taki przypadek w kraju, gdzie starostwo wypowiedziało nam umowę. Wiem, że w innych miastach władze poważnie traktują swój oddział, a tu takie zachowanie starosty, tym bardziej,

że sprawa ma trafić do sądu – dodaje z oburzeniem

Tymczasem starosta skierował wnioski do sądu, bo – jak twierdzi – obecnie pracownicy agencji bezprawnie używają tych pomieszczeń. – Nie mamy pewności, że agencja dobrowolnie opuści nasz budynek, a my przecież pilnie go potrzebujemy. Pracownicy znali nasze plany jeszcze w lipcu, więc nie rozumiem, dlaczego tak zwlekają z opuszczeniem obiektu – kwituje starosta lubiński Tadeusz Kiełan.

MAGDALENA LATOCH

Początkowo planowano, że lokal ten będzie służył mieszkańcom, a nie instytucji

Fot. Magdalena Latoch

reklama

Najlepsze prace znalazły się na kartach przyszłorocznego kalendarza ściennego

Kropla drąży... talent

Trzecia edycja konkursu plastycznego dla dzieci, organizowana przez MPWiK pod hasłem „Przygody kropelki wody”, została zwieńczona w Centrum Kultury Muza. Zabawę swym honorowym patronatem objął prezydent Robert Raczynski.

Wyróżnione prace znalazły się na kartach przyszłorocznego kalendarza ściennego, który wręczono wszystkim uczestnikom. Z rąk prezesa wodociągów, Jarosława Wantuły młodzi laureaci otrzymali atrakcyjne nagrody, takie jak rower, aparat fotograficzny czy odtwarzacz mp4. – Jesteśmy dumni z twórczości młodych lubinian – podkreśla organizatorka zabawy, Dorota Dutkanicz z MPWiK.

W tegorocznej edycji wzięły udział szkoły podstawowe z Lubina. – Dwa lata temu konkurs cieszył się dużą popularnością, młodzież chętnie brała w nim udział, stąd postanowiliśmy zorganizować kolejne edycje plastycznej zabawy – przyznaje Jarosław Wantuła, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Rozstrzygnięcie konkursu i nagrodzenie laureatów odbyło się w Centrum Kultury Muza. Organizatorzy gościli nie tylko młodych twórców, ale także ich opiekunów i rodziców.

Pierwsze miejsce zajęła Maria Wajman z Zespołu Szkół Integracyjnych. Nagrodą dla głównej laureatki był rower. Z kolei cyfrowy aparat fotograficzny, za zdobycie drugiej lokaty, otrzymała Wiktoria Świętek ze Szkoły Podstawowej nr 10.

Natomiast dla zdobywczyni trzeciego miejsca, Julki Hejber z SP 14 MPWiK przygotowało odtwarzacz mp4. Nagrody otrzymały także szkoły, do których uczęszczają laureaci. I tak

placówkom ofiarowano po 1000, 500 i 300 zł.

Ponadto wyróżnienia otrzymali: Karina Bieńko - SP nr 14, Anita Kardynał - SP nr 8, Klaudia Kucharska - Zespół Szkół Integracyjnych, Wiktoria Ryś - Zespół Szkół Sportowych, Kacper Sobczak - SP nr 8, Daria Szymańska - SP nr 3, Krzysztof Świsłak - SP nr 10, Oliwia Wyskocka - SP nr 8, Ewa Ziętek - SP nr 12.

– Prace były naprawdę wspaniałe. Jesteśmy zadowoleni, że tak dużo dzieci wzięło

udział w konkursie i że najmłodszy lubinianie są tak twórczy – przyznali pracownicy MPWiK w trakcie gali wręczenia nagród. – To nasza pasja, bardzo chcemy podziękować nauczycielom – mówili z kolei laureaci.

Wojciech Niedzielski

Fot. Andrzej Niemiec

Nowe place zabaw

W Dębcu, Dziewinie, Lasowicach, Przychowej i Ręszowie powstały nowe place zabaw dla dzieci. Wszystko to za sprawą programu Odnova Wsi Dolnośląskiej, dotyczącego aktywizacji społeczności lokalnej. Gmina Ścinawa starała się o środki finansowe na ten cel, który teraz udało się zrealizować. W ramach tego programu zamontowano jednolite urządzenia we wszystkich miejscowościach. Są to zestawy zabawowe ze zjeżdżalnią i elementami sprawnościowymi, podwójne huśtawki oraz regulaminy korzystania z placów zabaw. Wszystkie spełniają normy bezpieczeństwa. Mieszkańcy tych miejscowości są bardzo zadowoleni z budowy miejsc rozrywki dla dzieci, ponieważ wcześniej ich pociechy nie miały gdzie spożytkować energii. Celem tych działań jest poprawa warunków życia na wsi.

SOBO

Oczyszczona dyrektorka jest teraz wiceszefową PCOWiA

Wojewoda nie miał racji

» Sąd przyznał rację lubińskiemu starostwu powiatowemu – stwierdzając, że Ewa Cieślowska ma odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie zawodowe, aby pełnić funkcję dyrektora Powiatowego Centrum Opieki, Wychowania i Adopcji w Ścinawie. To oznacza, że prawdopodobnie Cieślowska wróci na to stanowisko.

Czekamy na pisemne uzasadnienie wyroku, wtedy zarząd podejmie odpowiednie decyzje – mówi sekretarz powiatu lubińskiego Tymoteusz Myrda.

Wojewódzki Sąd Administracyjny wydał wyrok w tej sprawie dwa tygodnie temu, tym samym uchylając decyzję wojewody dolnośląskiego, który unieważnił uchwałę rady powiatu powierzającą funkcję dyrektora Powiatowego Centrum Opieki, Wychowania i Adopcji w Ścinawie Ewie Cieślowskiej.

– Wojewoda zakwestionował zatrudnienie Ewy Cieślowskiej, twierdząc, że nie posiada odpowiedniego doświadczenia zawodowego – przypomina sekretarz powiatu Tymoteusz Myrda. – Odwołaliśmy się więc do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego – dodaje.

Przypomnijmy, że tymczasowo funkcję dyrektora w ścinawskiej placówce sprawuje Rafał Kucharski, Cieślowska zaś jest jego zastępcą.

MARTA CZACHÓRSKA



Nie było żadnych przeciwwskazań, by Ewa Cieślowska mogła zarządzać placówką

Fot. archiwum WL

Michał Matkowski z MKS „Odra” najlepszym strzelcem

Pierwszy turniej na Orliku

■ Z inicjatywy Klubu Sportowego Victoria Tymowa oraz Andrzeja Holdenmajera odbył się pierwszy turniej w piłce nożnej o Puchar Burmistrza Ścinawy. Rozgrywki sportowe odbywały się przy sztucznym świetle, na nowo wybudowanym kompleksie sportowym w ramach projektu „Moje boisko Orlik 2012”.

Do turnieju stanęło sześć drużyn: dwie z Tymowej, Grom Gromadzyń-Wielowieś, Sparta Parszowice, Czarni Dziewin i MKS Odra Ścinawa. Po zaciętych rozgrywkach najlepszą drużyną okazała się MKS „Odra” ze Ścinawy, drugie miejsce zajęła dru-

żyna Grom Gromadzyń-Wielowieś, a trzecie Sparta Parszowice.

Najlepszym zawodnikiem oraz strzelcem został Michał Matkowski z MKS „Odra” Ścinawa, a najlepszym bramkarzem został Artur Jaceniuk ze Sparty Parszowice.

– Chciałbym podziękować wszystkim drużynom. Mam wielką nadzieję, że to nie ostatni taki turniej w Tymowej – mówił Andrzej Holdenmajer. – Jestem pod wielkim wrażeniem umiejętności zawodników, którzy wykazali się ogromną wolą walki. Dziękuję również organizatorom za bardzo dobre przygotowanie imprezy sportowej w Tymowej – dodał burmistrz.

PFW



Burmistrz był pod wrażeniem waleczności zawodników

Fot. schwaip

Nie warto jeździć na pamięć, bo można otrzymać mandat

Zmiana organizacji ruchu Centrum Innowacji Audiowizualnych



Zasadniczą zmianę dla ruchu w samym Rynku wprowadzono poprzez zakaz wjazdu na parking w Rynku z ulicy Jana Pawła II

Fot. schwaip

■ W Ścinawie stopniowo wprowadzane są zmiany w organizacji ruchu miejskiego na drogach gminnych. Najwięcej zmian dotyczy ulic: Głogowskiej, Grodzkiej, Mickiewicza, Orlej, Jana Pawła II, Robotniczej, Rynku, Szerokiej oraz Zgody.

Zostały między innymi oznaczone nowe przejścia dla pieszych w celu ułatwienia ruchu mieszkańcom w centralnej części miasta. Duże zmiany spotkamy przy ulicy Jana

Pawła II, gdzie wprowadzono zakaz zatrzymywania się po prawej stronie ulicy, od bramy wjazdowej na bazę ZGK do skrzyżowania z ulicą Jagielly.

Natomiast zasadniczą zmianę dla ruchu w samym Rynku wprowadzono poprzez zakaz wjazdu na parking w Rynku z ulicy Jana Pawła II. Na wylocie z tej ulicy najdziemy nakaz skrętu w prawo, a w samym Rynku pojawiły się znaki poziome, które wyraźnie informują o tym, iż nie wolno ich przekraczać.

Aby dostać się na parking przed urzędem miasta należy wyjeżdżając z ulicy Jana Pawła II skręcić w prawo w ulicę Mickiewicza, następnie w lewo w Grodzką i wjechać na parking przed urzędem.

Urzednicy przypominają, że należy wykonać się wzmożoną uwagą, szczególnie przyglądając się znakom drogowym przy poruszaniu w obrębie ścisłego centrum Ścinawy. Zmiany w organizacji ruchu miejskiego zostały wcześniej uzgodnione z Powiatową Komendą Policji w Lubinie oraz Starostwem Powiatowym w Lubinie.

ACH

Zadowoleni z funduszu sołectkiego

Uchwałę o wyodrębnieniu funduszu sołectkiego na rok 2012 podjęło 101 na 169 dolnośląskich gmin. To aż 60 proc., podczas gdy w skali całego kraju raptem 47 proc. Można powiedzieć, że zainteresowanie funduszem sołectkim jest największe w gminach ze skromnymi budżetami. W gminie Ścinawa również wyrażono zgodę na wyodrębnienie takiego funduszu. Wnioski do burmistrza złożyło 18 sołectw.

Mieszkańcy mogli zdecydować o przeznaczeniu środków na zebraniach wiejskich. Na przyszły rok zaplanowano m.in. remonty świetlic, konserwację i utrzymanie boisk oraz placów zabaw, budowę wiaty rekreacyjnej, czy modernizację remizy strażackiej. Zdaniem sołtysów, po dwóch latach funkcjonowania ustawy, są z niej wyjątkowo zadowoleni. – Dzięki tym środkom można wykonać niezbędne prace zabezpieczające w świetlicy. Widać, że na wsi się coś dzieje, ludzie chętnie przychodzą na zebrania, żeby wspólnie decydować o tym, na co wydać pieniądze, a potem też i chętniej chcą pomagać. Ponadto chwalimy sobie współpracę z gminą przy realizacji zadań z funduszu – przyznaje szefowa jednego z sołectw. ACH

Wsparcie stowarzyszenia obowiązuje tylko do końca tego roku

Sfinansują kolejne przedszkola

■ Rodzice ze Szklar Górnych i Wiercienia mogą spać spokojnie. Nie będzie likwidacji oddziałów przedszkolnych z tamtych miejscowości. Taką decyzję podjęli rajcy na ostatniej sesji rady gminy.

Do 1 stycznia 2012 roku punkty przedszkolne w Szklarach Górnych i Wiercieniu finansuje stowarzyszenie Civis Europae, które wyrównuje szanse edukacyjne i zapewnia wysokiej jakości usługi edukacyjne. – Wsparcie obowiązuje jednak tylko do końca roku.

Placówki będą dalej finansowane, tyle że przez gminę – tłumaczy rzecznik gminy Lubin, Janusz Łucki.

Obecnie gmina zajmuje się siedmioma takimi punktami na terenie gminy Lubin. Od nowego roku zaopiekuje się również tymi dwoma.

Warunkiem kontynuacji jest jednak odpowiednia ilość maluchów. – Placówki będą funkcjonować, jeżeli łączna liczba przedszkolaków będzie wynosiła kilkanaście osób, nie mniej – informuje rzecznik.

MAGDALENA LATOCH



Placówki będą dalej finansowane, tyle że przez gminę

Szklary Górne wciąż zagrożone

Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Lubinie, po przebadaniu wody stwierdził, że jej próbki pobrane w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym i w markecie „Lewiatan” w Szklarach Górnych spełniają już wymogi przydatności do spożycia. Tym samym sanepid odwołuje zakaz spożywania wody z tych punktów, wydany 27 października 2011 roku.

Niestety, w wodzie pobranej do badań z restauracji „Rozdroże”, stwierdzono obecność bakterii z grupy coli. Skażona woda nie nadaje się do picia, przygotowywania potraw, mycia ciała i zębów, płukania warzyw i owoców oraz mycia naczyń.

Powiatowy Inspektorat Sanitarny zobowiązał zarządcę wodociągu do niezwłocznego ustalenia przyczyny skażenia wody. Wodę zdatną do picia zarządca dostarczy beczkowodem.

SNOK

Wszyscy zaakceptowali zaproponowane nazwy

Smakowite ulice

» W Osieku przybędzie kolejna nazwa ulicy – Brzoskwiniowa, w Oborze natomiast Słonecznikowa.



Domy powstają w tych dwóch wsiach jak grzyby po deszczu

Domy powstają w tych dwóch wsiach jak grzyby po deszczu, dlatego wymagane jest nadanie numerów porządkowych dla kolejnych nieruchomości. Takie decyzje zapadły na ostatniej sesji rady gminy.

Zanim urzędnicy podjęli taką uchwałę, wymagane były pisemne zgody właścicieli działek. Wszyscy pozytywnie zaopiniowali propozycję.

– Po jednej stronie ulicy Lubińskiej położone są już te o nazwach kwiatów i krzewów owocowych, dlatego

proponuję nadanie nazwy ulicy Słonecznikowa – tłumaczyła na sesji Alina Konkel z gminy Lubin. – Z kolei w Osieku większość ulic nazwana jest od drzew owocowych, stąd propozycja nazwy Brzoskwiniowa – dodaje urzędniczka. MAGDALENA LATOCH

PREZYDENT LUBINA
zaprasza na obchody
Święta Odzyskania Niepodległości

11
LISTOPADA
2011

- 11.30 Msza Święta w Kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej
- 12.30 Przemarsz pod pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego
- 13.00 Składanie kwiatów pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego
- 13.30 Rozpoczęcie Pikniku Wojskowego na Lubińskich Błoniach w programie m.in.
 - pokazy sprzętu wojskowego
 - pokaz wyposażenia uzbrojenia indywidualnego żołnierza plechoty
 - pokaz walki wręcz żołnierzy oddziałów rozpoznawczych
 - bezpłatnie: paintball, eurobungee, dmuchańce, quady dla dzieci
 - degustacja grochówki i bigosu wojskowego
 - spektakl historyczny
 - występ zespołu Izrael

Centrum
Innowacji
Zapraszamy
Audiowizualnych
na nasze obiekty!

BASEN USTRONIE - HALA SPORTOWA - KRĘGIELNIA
BASEN CENTRUM 7 - SIŁOWNIA

SIR LUBIN

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie Sp. z o.o.
ul. Odrodzenia 28b, 59-300 Lubin, tel. 76/ 846 08 28



www.osirlubin.pl



Sztuka w sprayu i miłość do miedziowych

Nowa ozdoba miasta

» *Nowym graffiti, związanym z Zagłębiem Lubin, mogą się poszczycić lubińscy kibice. Na jednym z budynków przy ulicy Bolesławieckiej powstał malunek z górnikiem, piwem „Zagłębiak” oraz barwami miedziowych.*

To pierwsze graffiti, które zostało sfinansowane przez nasze stowarzyszenie. Wykonał je jeden z zaprzyjaźnionych z nami kibiców – tłumaczy Łukasz Dominów, szef Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”.

Przesłał graffiti jest kilka: promocja wspomnianego „Zagłębiaka”, ale też samego klubu. – Bo piwo powstało po to, by promować Zagłębie. Malunek łączy elementy związane z tym miastem i regionem – dodaje Łukasz Dominów.

W planach kibice mają już stworzenie nowych malunków. – Musimy tylko znaleźć nowe ciekawe miejsca, najlepiej takie ogólnodostępne, by wszyscy mogli oglądać graffiti. Kiedy malowaliśmy to na Bolesławieckiej, jeden pan zapytał, czy nie namalowalibyśmy czegoś na jego płocie na działce. Otóż malowanie płotów nas nie interesuje – dodaje z uśmiechem szef Zagłębia Fanatyków. **MARIOLA SAMOTICHA**



Fot. Marcelina Falkiewicz

Fanatycy pomagają hospicjum

Sięgnęli do swoich kieszeni

■ **Prawie 2 tys. zł zebrali wolontariusze podczas piłkarskich derbów. Pieniądze trafią do lubińskiego hospicjum. To wynik współpracy kibiców ze Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin z przedstawicielami placówki paliatywnej.**

W niedzielę, tuż przed wejściem na stadion pojawili się wolontariusze z puszkami. – Cieszę się, że ludzie wsparli naszą akcję – mówi zadowolony prezes Zagłębia Fanatyków, Łukasz Dominów. – To pierwsza taka inicjatywa i na pewno nie ostatnia – zapewnia. – Dziękujemy wszystkim, którzy właśnie w ten sposób wsparli placówkę – dodaje prezes.

– To wspaniały gest ze strony kibiców – nie ukrywa zadowolenia prezes Stowarzyszenia Palium, Zbigniew Warczewski. – Pieniądze zostaną przekazane na działalność związaną z utrzymaniem wolontariuszy w naszej placówce. Wsparcie finansowe kibiców jest jak ziarno, które zbieramy do kolejnych ziarenek – podsumowuje.

Podczas meczu wolontariusze, w ramach ogólnopolskiej akcji „Hospicjum to też życie”, zachęcali również ludzi, by dołączyli do ich grona.

LATO

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

Zadzwoń nim ktoś Cię ubiegnie

076 841 23 33

NIERUCHOMOŚCI
szybko i bezpiecznie

OKAZJE TYGODNIA
Lubin, 64m², 3 pokoje- Tylko 175 000
Lubin, 60,33m², 3 pokoje- Tylko 195 000
Lubin, 57m², 3 pokoje- Tylko 170 000

metrohouse **76 746 30 37**
sprawdzone nieruchomości

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

• ŁAZIENKI OD A DO Z
• GŁADZIE, MALOWANIE, PODWIESZANE SUFITY
• PANELE, KAFLE
• MONTAŻ DRZWI I OKIEN
• C.O., WODNO-KANALIZACYJNE, GAZOWE
• KLIMATYZACJA, WENTYLACJA

remac
LUBIN I OKOLICE
606 217 878

Centrum Innowacji Audiowizualnych

ORGANIZACJA WESEL

Organizujemy jeden z najważniejszych dni Twojego życia!

PRZYGOTOWANIE KUCHNI • OBSŁUGA KELNERSKA
DEKORACJA SALI • DOMOWE WYPIEKI

100zł za osobę! 722 144 836

MEBLARZ SALONY MEBLOWE

KUPOJ WIĘCEJ - PŁAĆ MNIEJ
DUŻE RABATY PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH
Najwięcej, Najlepiej, Najtaniej

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1) tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, e-mail: meblarz@meblarz.pl, www.meblarz.pl

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Nasze południowe sąsiadki stale atakowały lubińską bramkę

Ostatnią bramkę
w pierwszej połowie
zdobyła Vanessa Jelić

Broniły jak dwie

Za nami pierwsze spotkanie
trzeciej rundy Pucharu Zdobywców
Pucharów. KGHM Metracco Zagłębie
Lubin w każdym meczu nie
nazywało brzozy zespołu z Czechn.

Zagłębie wygrało mecz 33:31

Juniorzy Młodzi MKS Zagłębia Lubin, prowadzeni przez Artura Hucalę, pokonali na własnym terenie MSPR „Siódemkę” Legnica, 33:31. „Małe derby” od samego początku były ciekawym widowiskiem sportowym. Oba zespoły godnie reprezentowały barwy swoich klubów.

Pierwsza połowa meczu była dość wyrównana. W 20. minucie meczu lubinianie, po rzucie karnym, prowadzili 13:10. Legniczanie gonili wynik i często doprowadzali do jednobramkowej różnicy. Ostatecznie do przerwy podopieczni Artura Hucali wygrywali 19:17.

W drugiej partii, bardzo szybko goście doprowadzili do remisu 20:20. Dopiero od 37. minuty pojedynku Zagłębie ponownie uzyskało prowadzenie, które utrzymało do końca spotkania.

Było jeszcze jedno potknięcie w 55. minucie meczu, gdzie podopieczni Celestyny Majchrzyk doprowadzili do remisu 31:31. Końcówka była więc bardzo nerwowa. Ostatecznie jednak Zagłębie wygrało mecz 33:31.

– Trzeba przyznać, że było ciężko, ale wygramyśmy ten mecz. Na pewno musimy popracować nad szybszymi kontratakami i akcjami indywidualnymi – powiedział po meczu Piotr Piróg z MKS Zagłębie Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Tak jak mówiła szkoleniowiec miedziowych, najlepiej w Britterm Veseli grają bramkarki. Te słowa potwierdziły się bez dwóch zdań.

Wynik otworzyła Kinga Byzdra. Zaraz za nią do bramki Britterm Veseli celnie trafiła Karolina Semeniuk-Olchawa, która wykorzystała rzut karny za faul na Kinde Byzdrej. Kolejne dwie bramki również należały do Olchawy.

Po 10. minutach gry, Zagłębie prowadziło z Czeszkami 7:2. Nasze południowe sąsiadki stale atakowały lubińską bramkę, ale wspinała postawa Moniki Malickiewicz nieraz demotywowała rywalki do ataku. Ostatnią bramkę w pierwszej połowie zdobyła Vanessa Jelić. Lubinianki schodziły do szatni z wynikiem 15:7.

W drugiej połowie między słupkami lubińskiej bramki sta-

nęła Natalia Tsvirko. Dziewczyny z Metracco kontynuowały festiwal bramek. 18:13, 19:14, 20:15, 21:15 i tak prawie co minutę wpadał gol. Na dziesięć minut przed końcową syreną, miedziowe prowadziły różnicą 9 bramek.

Do końca spotkania było już pewne, że pierwsze spotkanie w 3 rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów będzie należało do Lubina. Tak też było. Zagłębie po-

konało Britterm Veseli nad Moravou 29:18.

– Dużo akcji nam wychodziło. Zwłaszcza w drugiej połowie. Sporo broniła czeska bramkarka, ale rzuciłyśmy sporo goli. U nas dobrze funkcjonowała obrona, mi również broniło się dobrze – powiedziała po meczu Natalia Tsvirko, bramkarka KGHM Metracco Zagłębie Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Zawodnicy pokonali rywali ze stolicy Dolnego Śląska 33:19

Wrocław zdominowany

■Drugie „małe derby” lubinianie również rozstrzygnęli na własną korzyść. Tym razem podopieczni Zygmunta Woźniczki, grający w rozgrywkach młodzików, rozgromili WKS „Śląsk” Wrocław, 33:19.

Młode Zagłębie zaczęło obejmować pewne pro-

wadzenie po dziesięciu minutach gry. Wtedy to Stanisław Cieślak dał lubinianom prowadzenie 6:5. Ten sam zawodnik rzucił kolejne dwie bramki i zrobiło się 8:5. Po kwadransie gry, podopieczni Zygmunta Woźniczki prowadzili 10:8. Damian Mikołajczak zdobył ostatnią bramkę dla miedziowych w pierwszej

połowie. Zagłębie prowadziło do przerwy 16:12.

W drugiej połowie lubinianie jeszcze bardziej zwiększyli różnicę bramkową. Z 18:13 zrobiło się 22:16. Gra po stronie Wrocławia była bardzo nerwowa, natomiast lubinianie byli ostoją spokoju. Stanisław Cieślak, Damian Mikołajczak oraz Bartosz Nowak rzucili kolejne bramki dla mie-

dziowych i na tablicy wyników było już 25:16.

Zawodników z Wrocławia skutecznie zatrzymywali Dawid Klemenski i Damian Mikołajczak. Natomiast w polu karnym w drugiej połowie rządili między innymi Andrzej Ajgner, Adrian Brożek, Kacper Haduch czy Bartosz Nowak.

MARIUSZ BABICZ

Pierwsza połowa meczu
była dość wyrównana

Fot. Mariusz Babicz

Zabrakło jednak odrobiny szczęścia

Remis z Medykem

■ Spotkanie z Medykem Konin nie miało należeć do najłatwiejszych. Od pierwszych minut zarówno dziewczęta z Zagłębia Lubin, jak i zawodniczki Janusza Gajewskiego ciężko walczyły o posiadanie piłki. Wzorowo spisywały się bramkarki obu ekip. Ostatecznie, na lubińskiej ziemi, oba zespoły podzieliły się punktami.



Dziewczęta z Lubina wyprowadzają sporo akcji podbramkowych

Stadion Górniczy, 8 kolejka I Ligi Kobiet, strefa północna. Podopieczne Piotra Błauciaka i Krzysztofa Kotlarskiego wyszły naprzeciw jednej z najlepszych drużyn tego sezonu, Medyka Konin. Wielkim atutem był oczywiście fakt grania na własnym terenie. Na meczu pojawiła się też grupa kibiców miedziowego zespołu.

Dziewczęta z Lubina wyprowadzały sporo akcji podbramkowych. Jednak za każdym razem brakowało wykonania, które dałoby pewną bramkę dla gospodyń. Konin również nie dawała za wygraną, choć rzadziej miała okazję do strzelenia bramki. Częściej podopieczne Janusza Gajewskiego wygrywały pojedynki w środku pola, ale już w obrębie pola karnego Zagłębia traciły piłkę.

W ostatnich minutach gry, lubinianki miały szansę na objęcie prowadzenia. W każdej z akcji zabrakło jednak odrobiny szczęścia. Spotkanie zakończyło się bezbrakowym remisem. – O mały włos, a miałybyśmy trzy punkty. Konin do końca był wymagającym przeciwnikiem. Jeśli chodzi o nasze wykonanie akcji, to mam nadzieję, że już niebawem będą kończyły się jedynie bramkami. Myślę, że niedługo to nastąpi – powiedziała po spotkaniu Kamila Okoń z Zagłębia Lubin.

Zagłębie: Bugajska, Basiuk, Skrzypacz, Salwa, Bosacka, Mucha, Okoń, Wacławczyk, Mędrak, Wojdat, Zych.

MARIUSZ BABICZ

Co tu komentować? Drużyna liderująca wygrała ze spadkowiczem

Lenczyk tryumfuje. Tragedia Zagłębia

» W każdym elemencie gry WKS Śląsk Wrocław był lepszy od Zagłębia Lubin. Debiut Pavla Hapala, jako szkoleniowca miedziowego zespołu, nie był wymarzony. Takiej sromotnej porażki w derbach nie spodziewał się chyba najbardziej sceptyczny kibic.



Miedziowi grali w zupełnej rozsypce. Sernas marnował każdą nadarzającą się sytuację, choć po meczu z Koroną Kielce mówił, że nigdy nie był w słabej formie

Najgorsze w tym wszystkim było to, że jedna z bramek Zagłębia oddało rywalom ot tak. W polu karnym piłkę do siatki oddał Costa Nhamoinesu. Chcący wybronić strzał Bojan, zamiast wybić futbolówkę z bramki, praktycznie wpadł z nią między słupki.

Początek meczu, jak to w każdym ligowym spotkaniu, zaczyna się tak samo. Szybkie rozpoznanie przeciwnika i gra po swojemu. Śląsk zaczął z „grubej rury” i już po chwili miał rzut wolny. Wykonawcą stałego fragmentu gry był Sebastian Miła. Piłka trafiła pod nogi Cristiáno Diaza, który w drugiej minucie pojedynku dał prowadzenie przyjezdnym. Szok i niedowierzanie. Tak można skomentować reakcję miedziowych kibiców.

Jednak po chwili ta sy-

tuacja nikogo nie dziwiła. Miedziowi grali w zupełnej rozsypce. Sernas marnował każdą nadarzającą się sytuację, choć po meczu z Koroną Kielce mówił, że nigdy nie był w słabej formie.

Chwilowa euforia nastąpiła w 77. minucie spotkania. Po strzale Janusza Gancarczyka w światło bramki, piłka w locie trafiła zawodnika Śląska, Krzysztofa Wołczka. Rykoszet szczęśliwie dał Zagłębiu honorowe trafienie. Było 1:3.

W 84. minucie pojedynku Johan Voskamp dobił miedziowych czwartą bramką. Jednak największą tragedię Zagłębie przeżyło w 90. minucie spotkania. Wtedy to w zamieszaniu pod polem karnym gospodarzy, piłkę felernie uderzył Costa. Futbolówka leciała wprost do siatki Zagłębia. Próbuując ratować sytuację, Bojan Isailović rzucił się w jej kierunku. Niestety, wpadł razem z piłką do bramki. 1:5 i najwięk-

sza tragedia na Dialog Arenie w tym sezonie.

Co tu komentować? Drużyna liderująca wygrała ze spadkowiczem. W pierwszej połowie, strzeliliśmy dwie bramki. Dobre ustawienie gry. Gratuluję zawodnikom, którzy byli na boisku. Żałuję tylko jednego, że obok mnie nie siedzi teraz Jan Urban, którego bardzo cenię zarówno jako piłkarza jak i trenera – skomentował spotkanie Orest Lenczyk, szkoleniowiec Śląska Wrocław. Natomiast Pavel Hapal tak podsumował całe zdarzenie: – Cóż mam powiedzieć? Pierwsza bramka to brak koncentracji, potem druga z dystansu, choć graliśmy do przodu. Na koniec chciałbym podziękować kibicom za dobre zachowanie i przeprosić za wynik.

MARIUSZ BABICZ

Dobrą grę lubinianie potwierdzili pierwszą bramką w 29. minucie pojedynku

Młode derby dla Zagłębia!

■ Podopieczni Tomasza Bożyczki w ramach 13. kolejki Młodej Ekstraklasy zmierzili się ze Śląskiem Wrocław.

Zawodnicy Łukasza Becella z trudnością odpierały ataki miedziowych. Nerwy trzymały lubinian tylko przez pierwsze pięć minut. Po tym czasie Zagłębie ruszyło do walki.

Na początku spotkania dosyć często pole karne Śląska odwiedzali Arek Woźniak i Mariusz Malarowski. Choć ich strzały były niecelne, to same akcje poważnie namieszały w głowach ekipie Łukasza Becella. Dobrą grę Zagłębie potwierdziło pierwszą bramką w 29. minucie pojedynku. Zamieszanie w polu karnym gospodarzy wykorzystał Adrian Rakowski. Zagłębie pro-

wadziło i miało apetyt na więcej. Na chwilę ponownie mieliśmy remis. Marek Gancarczyk z rzutu wolnego strzelił bramkę na 1:1. Do przerwy utrzymał się właśnie taki rezultat.

W drugiej połowie Śląsk został osłabiony w 71. minucie spotkania. Drugą żółtą kartkę zobaczył Gikiewicz i gospodarze grali w dziesiątkę. Zagłębie szybko wykorzy-

stało tę okazję. W 79. minucie rywalizacji, Krzysztof Danielewicz strzela gola na 1:2 dla miedziowych. W ślad za nim poszedł Szymon Sołtyński, który strzelił trzeciego gola. Było 1:3! W 86. minucie spotkania, Marek Gancarczyk podał do Pawła Kubika, który strzelił drugą bramkę dla Śląska. Pomimo osłabienia, gospodarze potrafili wyprowadzić kilka intere-

sujących akcji. Ta była jedną z nich.

Kropkę nad i postawił wprowadzony za Roberta Pissarczyka, Marcin Martynowicz. W 90. minucie spotkania strzelił czwartą bramkę dla Lubina. Śląsk zdołał jeszcze wykorzystać błąd obrony Zagłębia i strzelić trzeciego gola, ale nic już nie zmieniło faktu, że królami Opolińskiej zostali podopiecz-

ni Tomasza Bożyczki. – Na początku po naszej stronie, mecz wyglądał nieco dramatycznie. Rozluźniliśmy się jednak po pierwszej bramce. Nie czuliśmy żadnej presji przed tym, że gramy derby. Jesteśmy zadowoleni z wyniku – skomentował spotkanie Krzysztof Danielewicz z KGHM Zagłębie Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Siedmioletni Filip zagrał w filmie „Kanadyjskie sukienki” u boku Anny Seniuk, Piotra Polka i Justyny Steczkowskiej

Gwiazdor z Lubina

» Swoją przygodę rozpoczął w sierpniu podczas castingu w Sycewie. Film prawdopodobnie wejdzie na ekrany kin w przyszłym roku.

To była spontaniczna decyzja, byliśmy w okolicach Konina u rodziny, tam też, w Sycewie, w wynajętym domu odbył się casting do filmu. Filip był filmowym wnukiem Anny Seniuk – opowiada dumny ojciec.

– Na planie było bardzo fajnie, wraz z innymi dziećmi skakaliśmy po łóżku, jedliśmy ciasto i robiliśmy inne śmieszne rzeczy – wylicza chłopczyk. – Musiałem być bardzo cicho, było tak, że reżyser kazał nam powtarzać nauczone role nawet po kilkanaście razy – wspomina Filip. – Na planie byłem najmłodszy, bardzo polubiłem Annę Seniuk i Piotra Polka, pan od oświetlenia też był bardzo miły. Do tej pory widziałem tych wszystkich ludzi tylko w telewizorze – dodaje mały lubinianin.

Jak się okazuje aktorzy grają w filmie za darmo, podobno zaciekał ich scenariusz. – Filip też nie otrzymał wynagrodzenia, ale bardzo się cieszył z prezentu, czyli zestawu klocków, jakie otrzymał od reżysera – podsumowuje ojciec chłopca.

Po pięciu dniach reżyser spytał czy Filip zagra w filmie

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych
MAGDALENA LATOCH

Weź na kolana kota

Ich pani traci siłę, ale nie nadzieję



Jesteśmy trzema ślicznymi i bardzo zadbany mi kotami, a dokładniej kotem i dwoma kotkami. Mamy prawie trzy lata i bardzo lubimy towarzystwo człowieka.

Swoje potrzeby załatwiamy wyłącznie do kuwety. A co do posiłków – uwielbiamy różne suche karmy, ale nigdy nie gardzimy jedzonkiem z puszki, które popijamy czystą wodą. Nasza obecna opiekunka nie może się nami już dłużej zajmować. Jest schorowaną kobietą. Kocha nas bardzo, ale teraz sama wymaga troskliwej opieki.

Czy nas przysparzacie?

BAMBO, CIOPCIA I BILUNIA

PS.

Tatusiem już nie będę. Weterynarz zrobił swoje – Bambo

Mam śliczną białą plamkę na pyszczku – Ciopcia

Mam piękne ciemne umaszczenie – Bilunia

Chcesz nas zobaczyć na żywo? Telefon kontaktowy: (76) 746-34-29.

REDAKCJA

KREDYTY gotówkowe i konsolidacyjne - na 10 LAT

KREDYTY GOTÓWKOWE:

dla osób z gorszą historią w BIK bez zdolności kredytowej okres kredytowania do 10 lat

KREDYT HIPOTECZNY:

na zakup nieruchomości, na remont, budowę lub rozbudowę, na spłatę zobowiązań kredytowych pod zabezpieczenie nieruchomości, z dopłatami rządowymi „Rodzina na swoim”, akceptacja opóźnień w spłatach kredytów.

KREDYTY FIRMOWE:

na oświadczenie o dochodach, dla nowo powstałych firm, bez zaświadczeń z ZUS i US.

KREDYT KONSOLIDACYJNY

(SVOJE KREDYTY ZMIEN W JEDEN):

na spłatę wszystkich zobowiązań plus dodatkowa gotówka do ręki, okres kredytowania do 10 lat, akceptowane opóźnienia do 180 dni.

KREDYT SAMOCHODOWY:

zakup nowego i używanego samochodu dla firm na oświadczenie o dochodach, dla osób fizycznych,

* na zakup z salonu, komisju lub osoby prywatnej

CZYSZCZENIE BIK!

czyszczenie negatywnej historii w BIK, KRD, Bankowym Rejestrze

– Oddłużanie - pomoc prawna

– Fachowe doradztwo w doborze odpowiedniego produktu kredytowego

NOWE BIURO, UL. KILIŃSKIEGO 25E, LUBIN
tel. 76 746 22 43, tel. kom. 604 443 001

*Nie pobieramy opłat, prowizji etc.

KINO HELIOS, Lubin, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 20
rezerwacja on-line: www.heliosnet.pl
rezerwacja telefoniczna: (076) 724 97 97
biuro kina: tel. (076) 724 97 90, fax (076) 724 97 91

Maraton ZMIERZCHU
zmiersch | książkę w nowiu | zaćmienie | przed świtem
START: 18 LISTOPADA 2011 - GODZ. 21:00
MEJA: 19 LISTOPADA 2011 - GODZ. 07:00
Szczegóły na www.helios.pl

Pierwsza odsłona
cyklu filmowego dla Pań
z filmem
LISTY DO M.
już 17 listopada o godz. 18.30
Na Pań czeka wiele atrakcji, konkursów
i niespodzianek!
Oglądaj komedie w babskim gronie!
Szczegóły: www.helios.pl

REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN WAŻNY OD 11.11.2011 DO 17.11.2011

KINO KOBIEC:
* LISTY DO M. – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 18.30*...
*seans w ramach Kina Kobiec odbędzie się w dniu 17.11

KINO KONESERA:
* NIC DO OCLENIA – OD LAT 12, PROD. FRANCJA – 18.15*...
*seans w ramach Kina Konesera odbędzie się w dniu 15.11

PREMIERY:
* ELITARNI – OSTATNIE STARCIE – OD LAT 15, PROD. BRAZYLIA – 13.45, 18.15*, 20.30... *seans w dniu 15.11 nie odbędzie się

POZOSTAŁE TYTUŁY:
* WYJAZD INTEGRACYJNY – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 10.00, 12.00, 14.00, 18.00*, 20.00*, 22.00...
*seanse w dniu 17.11 nie odbędzie się
* LISTY DO M. – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 09.30, 12.00, 16.00, 18.30*, 21.00...
*seans w dniu 17.11 nie odbędzie się
* IMMORTALS. BOGOWIE I HEROSI 3D – OD LAT 15, PROD. USA – 12.45, 15.00, 17.15, 21.45...
* GIGANCI ZE STALI – OD LAT 12, PROD. USA – 16.30...
* BABY SA JAKIEŚ INNE – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 14.30, 19.00, 21.00...
* 1920 BITWA WARSZAWSKA 3D – OD LAT 12, PROD. POLSKA – 10.15...

FILMY DLA DZIECI:
* PRZYGODY TINTINA 3D – OD LAT 7, PROD. USA – 09.00dubb., 11.15dubb., 15.45dubb.
* PRZYGODY TINTINA – OD LAT 7, PROD. USA – 13.30dubb., 19.30nap.
* MNIAM! – B.O., PROD. MALEZJA – 10.00, 11.45, 16.15...

HELIOS

Zarezerwuj bilet już dziś!

www.helios.pl



zamieszkał bez tesciowej

❖ kredyty hipoteczne ❖ gotówkowe
❖ konsolidacyjne ❖ dla firm
❖ refinansowe ❖ na start

767466704, 767466702, 767466701

notuskredyty@wp.pl

LUBIN ul. Jana Pawła II 88B

czynne od 8-20

DOM KREDYTOWY
NOTUS
doradcy finansowi